

Mieczysław SAWCZUK

**Rola państwowego arbitrażu gospodarczego  
w gospodarce uspołecznionej**

Роль государственного хозяйственного арбитража в обобществленном хозяйстве

Die Rolle der staatlichen Wirtschaftsarbitrage in der Volkswirtschaft

1

S. Buczkowski<sup>1</sup> pierwszy w Polsce określił „naturę” instytucji arbitrażu w gospodarce socjalistycznej w kategoriach prawa cywilnego (materialnego i procesowego). Przede wszystkim oddzielił nowo utworzony państwowy arbitraż gospodarczy (dalej cyt. PAG) od arbitrażu handlowego (sądu polubownego) i wskazał na odmienną rolę prawa cywilnego w obu tych instytucjach. „Chociaż obie realizują zasadę praworządności — pisał — to jednak dzieli je nawet znaczna odmienność jakościowa prawa materialnego, jakiemu podporządkowują dane stany faktyczne. Wspólną ich podstawą jest prawo cywilne, lecz normy tego prawa w zamkniętym układzie socjalistycznym systemu gospodarczego doznają znacznych modyfikacji drogą stanowienia imperatywnych norm specjalnych, które muszą być bezwzględnie przestrzegane, ażeby system gospodarki planowej mógł funkcjonować efektywniej; natomiast w układzie otwartym, w którym każda strona broni własnego, całkowicie równorzędnego interesu, dyspozytywne normy prawa ustępują woli stron lub normom zwyczajowym, bądź nawet zasadom słuszności.”<sup>2</sup> W związku z tym S. Buczkowski uważał państwowy arbitraż gospodarczy za zupełnie swoistą instytu-

<sup>1</sup> *Rola arbitrażu w gospodarce socjalistycznej*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1954, vol. I, ss. 209—258.

<sup>2</sup> Por. *ibid.*, s. 257.

cję jurysdykcyjną nowej formacji ustrojowo-gospodarczej, instytucję „[...] niezbędną w systemie gospodarki planowej z uwagi na niezbędność zastosowania w tym systemie norm prawa cywilnego zarówno w celach organizacyjnych, jak i w celu umacniania dyscypliny wykonywania planów gospodarczych”.<sup>3</sup>

S. Buczkowski, jako konsekwentny zwolennik gospodarki zdecentralizowanej, w swych następnych pracach badał możliwości stosowania prawa cywilnego przez PAG w zgodzie z powołaną zasadą praworządności.<sup>4</sup> Ostatecznie, jak się wydaje, S. Buczkowski łączył istnienie PAG z systemem scentralizowanego zarządzania, nakładającym na organ rozstrzygający spory między j.g.u. obowiązek kontrolowania zgodności stosunków umownych z decyzjami administracyjnymi (nie zawsze planowymi).<sup>5</sup> Natomiast w systemie gospodarki zdecentralizowanej, gdy potrzeba taka nie istnieje, państwowy arbitraż gospodarczy powinien być zastąpiony sądami powszechnymi.<sup>6</sup> W związku z tym domagał się przekazania sądom powszechnym spod kompetencji PAG deliktów i tym podobnych rodzajów spraw nie związanych bezpośrednio z realizacją narodowego planu gospodarczego i nie związanych ze stosunkami kontraktowymi. Domagał się też zreformowania arbitrażowej rewizji nadzwyczajnej przez wprowadzenie elementów prawa sądowego i dopuszczenie do udziału w postępowaniu arbitrażowym prokuratora.<sup>7</sup>

Dążył też S. Buczkowski do nadania postępowaniu arbitrażowemu rzeczywistego znaczenia, a nie pozornego (w powszechnym mniemaniu polegającego na przrzucaniu w nim pieniędzy państwowych z jednej „kieszeni” do drugiej). Wykazywał, że interes przedsiębiorstwa jest czymś innym niż interes państwa i czymś innym niż interes załogi. W przedsiębiorstwie bowiem skupiają się nie tylko interesy państwa jako właściciela tych środków, którymi rozporządza, ale przede wszystkim obok interesów załogi — interesy całej klienteli. Suma tych interesów: państwa, załogi i klienteli stanowi interes przedsiębiorstwa. Jeżeli wskutek reform (objętych uchwałą VI Zjazdu PZPR) w przedsiębiorstwie umocni się róż-

<sup>3</sup> *Loc. cit.*

<sup>4</sup> Por. np. S. Buczkowski: *Prawo, „rzeczywistość” i teorie, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”* 1956, z. 11 lub *id.*: *Niedole prawa gospodarczego*, „Prawo i Życie” 1961, nr 18.

<sup>5</sup> Podobnie K. Korzan: *Arbitraż i postępowanie arbitrażowe*, Warszawa 1980.

<sup>6</sup> Por. S. Buczkowski: *O właściwą rolę prawa cywilnego w gospodarce społecznej*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 8—9, s. 249; *id.*: *Prawo a problemy ekonomiczne*, „Państwo i Prawo” 1972, nr 5—6, ss. 782—784.

<sup>7</sup> Por. S. Buczkowski: *Problem rewizji nadzwyczajnej w postępowaniu arbitrażowym* [w:] *I Ogólnopolski Integracyjny Zjazd Cywilistów, 28—29 września 1972 roku*, Pod red. M. Sawczuka, Rzeszów 1974, ss. 101 i n., a zwłaszcza s. 118 (wnioski).

nymi środkami poczucie własnego interesu, to „wtedy proces arbitrażowy rzeczywiście nabierze rumieńców, stanie się rzeczywiście procesem”.<sup>8</sup>

Jest rzeczą charakterystyczną, że i aktualnie chodzi w przeprowadzanej reformie gospodarczej o wyrobienie poczucia własnego interesu przedsiębiorstwa i odżyły żądania przekształcenia PAG w sąd gospodarczy w ramach sądów powszechnych lub przekształcenia go w odrębny sąd gospodarczy.

A. Wolter z dezaprobatą odniósł się do dwu porządków prawnych: sądowego i arbitrażowego w jednym systemie prawnym. Na przykładzie tzw. zdolności arbitrażowej powstała trudna do uzasadnienia dwoistość: „Jedna i ta sama jednostka organizacyjna państwowa może występować w sądzie tylko w imieniu Skarbu Państwa, który jest stroną procesową, podczas gdy przed państwową komisją arbitrażową działa w imieniu własnym”.<sup>9</sup> Trafność tezy A. Woltera jest dziś szczególnie widoczna.

Charakterystyczne, że nie zajmował się on naturą prawną PAG, lecz jego orzecznictwem. Tak zwane wytyczne orzecznictwa arbitrażowego uważał za odpowiednik wytycznych Sądu Najwyższego<sup>10</sup> i — jak się wydaje — orzeczenia arbitrażowe — za odpowiednik orzeczeń sądowych.

A. Wolter pierwszy zebrał i opracował (na podstawie materiałów Instytutu Nauk Prawnych PAN) orzecznictwo arbitrażowe za lata 1949—1958. W opracowaniu uwzględnione zostały *w s z y s t k i e* opublikowane orzeczenia, dające pełny obraz ewolucji orzecznictwa arbitrażowego w tym okresie.<sup>11</sup> Problematykę arbitrażową rozważał w ramach relacji zachodzących pomiędzy kodeksem cywilnym a obrotem uspołecznionym.<sup>12</sup>

Nie ulega wątpliwości, że dla A. Woltera wzorcowym organem do rozstrzygania spraw cywilnych gospodarczych był sąd, a podstawą prawnomaterialną (zgodnie z zasadą jedności prawa cywilnego, wyrażoną w art. 1 k.c.) ich rozstrzygania kodeks cywilny.<sup>13</sup>

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 189. „Faktem jest — pisał — że publikowane były tylko te orzeczenia, które wytypował prezes GKA, innych orzeczeń nie wolno było publikować. Później poszło się jeszcze dalej, bo wydał zakaz prezes, że nie wolno orzeczeń tezować; zniknęły tezy, co umiało utrudnić krytykę tych orzeczeń wydanych. W wyniku tego nie można było dokładnie zorientować się w całokształcie orzecznictwa.” Buczkowski zdecydowanie negatywnie oceniał praktykę niepublikowania wszystkich orzeczeń GKA.

<sup>9</sup> A. Wolter: *Prawo cywilne, Zarys części ogólnej*, Warszawa 1979, s. 184; por. też M. Sawczuk: *Zdolność procesowa organizacji nie posiadających osobowości prawnej*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1960, vol. VII.

<sup>10</sup> Por. Wolter: *op. cit.*, s. 70.

<sup>11</sup> A. Wolter: *Orzecznictwo arbitrażowe za lata 1949—1958*, Wydawn. Prawnicze, Warszawa 1960, s. 3.

<sup>12</sup> Por. A. Wolter: *Kodeks cywilny a obrót uspołeczniony [w:] Przedsiębiorstwo w polskim systemie społeczno-ekonomicznym*, Warszawa 1967, s. 329 i n.

<sup>13</sup> Por. Wolter: *Prawo cywilne...*, s. 58 i n.

Istnieje wyraźna zależność pomiędzy wzmożonymi żądaniami przekształcenia PAG w sąd powszechny lub odrębny sąd gospodarczy a przekształceniami scentralizowanej gospodarki w gospodarkę zdecentralizowaną, w której interes przedsiębiorstwa państwowego (jako podstawowego ogniwa gospodarki społecznej) obok interesu samodzielnych i samorządnych spółdzielni traktowany jest jako wartość autonomiczna, a interes gospodarki społecznej — jako refleks interesów przedsiębiorstw i tych pozostałych j.g.u.<sup>14</sup>

Nie bez znaczenia w tym względzie są wzory zdecentralizowanych systemów gospodarczych oraz sądowych gospodarczych Jugosławii i Węgier. Toteż uczestnicy Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w dniach 14—17 X 1981 r. w Wiśle w podjętej uchwale stwierdzają, „[...] iż w nowej sytuacji, stworzonej przez powierzenie sądom rozstrzygania sporów związanych z funkcjonowaniem samodzielnych i samofinansujących się przedsiębiorstw, należy skoncentrować wszystkie spory dotyczące społecznej działalności w sądach. Postuluje się utworzenie w sądach powszechnych odrębnego pionu sądów gospodarczych na wzór rozwiązania stosowanego w WRL.”

System jugosłowiański rozstrzygania sporów gospodarczych polega na powołaniu szczególnych sądów gospodarczych (ustawą z 5 VII 1954 r. i ustawą z 6 II 1965 r.) w postaci sądów okręgowych, wyższych sądów gospodarczych I instancji i II instancji od orzeczeń okręgowych sądów gospodarczych oraz Najwyższego Sądu Gospodarczego Republiki. Najwyższy Sąd Związkowy sprawuje nadzór judykacyjny także nad tymi sądami gospodarczymi. Sędziowie sądów gospodarczych są niezawisli.<sup>15</sup> Tryb rozpatrywania spraw przed sądami gospodarczymi uregulowany został w czwartej części (ostatniej) kodeksu postępowania cywilnego Federacyjnej Republiki Jugosławii z 8 XII 1956 r. (Dz. U. z 23 I 1957 r., rocznik XIII, nr 4), pt. *Szczególne przepisy postępowania przed sądami gospodarczymi* (art. 455—481).

Według art. 454 k.p.c., zasadą jest, że w postępowaniu przed sądami

---

<sup>14</sup> Por. na ten temat: W. Siedlecki: *Glosa do orzeczenia SN z 30 III 1981 r. I CZ 15/81*, OSPiKA 1982, z. 3—4, poz. 30 i cyt. tam literaturę oraz J. Strzępka: *Glosa do orzeczenia GKA z 28 I 1980 r.*, IP 9631/79, OSPiKA 1982, z. 3—4, poz. 30 i cyt. tam literaturę. Por. też T. Ereciński: *Aktualne problemy sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 5; M. Tyczka: *Model organu rozstrzygającego sprawy sporne związane z gospodarką społeczną*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 3—4; R. Tupin, J. Szczerski: *Arbitraż czy sąd*, „Gazeta Prawnicza” z 16 IX 1982 r., nr 11.

<sup>15</sup> Por. H. W. Poll: *Zivilprozessordnung der Föderativen Volksrepublik Jugoslawien*, Berlin 1957; S. Włodyka: *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 1970, s. 24.

gospodarczymi stosuje się przepisy ustawy o postępowaniu cywilnym, chyba że co innego wynika z dalszych przepisów, tj. art. 455 i n. Przepis ten wiąże ściśle postępowanie w sprawach gospodarczych z postępowaniem ogólnym dla wszystkich spraw cywilnych.

Sądy gospodarcze są właściwe do: 1) orzekania w spornych sprawach gospodarczych jak również w sprawach o odszkodowanie, w których występują jako strony organizacje gospodarcze i ich oddziały, organizacje spółdzielcze, instytucje będące osobami prawnymi; Związek, republiki ludowe, autonomiczne, okręgi, powiaty i organizacje społecznego zarządu (*der Sozialverwaltung*), którym przyznano zdolność sądową w postępowaniu; 2) do orzekania we wszystkich sprawach, które dotyczą statków na morzu i podróży morskiej, jak również w sprawach, do których ma zastosowanie prawo przewozowe morskie (sprawy morskiego przewozu), z wyjątkiem spraw, które wynikają z przewozu pasażerów; 3) do przedsięwzięcia innych czynności, które na podstawie ustawy należą do ich właściwości (art. 455 k.p.c.).

Charakterystyczne, że w art. 456 k.p.c. zdefiniowane zostały sprawy gospodarcze. Są to sprawy wynikające z następujących stosunków prawnych: kupna i sprzedaży towarów oraz innych ruchomych rzeczy, wymiany towarów i rzeczy ruchomych, czynności komisju; czynności maklerskich; czynności z handlowego przedstawicielstwa (prokury), spedycji, składu, ubezpieczenia części majątku, umowy o dzieło i zlecenia, umowy budowlanej, czynności wydawniczych, prawa autorskiego, darowizny, stosunku pracy, roszczeń z prawa wekslowego i czekowego, transportu dóbr pojazdami kolei żelaznych, drogowymi, lotniczymi i wewnętrznym ruchem statków, sprawy o prawo firmowe, o ochronę i wykorzystanie wynalazków, wzorów, modeli i znaków, sprawy z niedozwolonej konkurencji, z zarządu kapitałem, jak również innych podobnych spraw, które mają znaczenie dla gospodarki.

Postępowanie odrębne przed sądami gospodarczymi zawiera ponadto postanowienia o właściwości rzeczowej sądów okręgowych (art. 457—459 k.p.c.), wyższych sądów (art. 460—461 k.p.c.), Najwyższego Sądu Gospodarczego (art. 462—463 k.p.c.), właściwości funkcjonalnej w toku postępowania egzekucyjnego (art. 464 k.p.c.), zabezpieczającego (art. 465 k.p.c.), zabezpieczenia dowodów (art. 466 k.p.c.), właściwości tych sądów w sprawach gospodarczych z cudzoziemcami (art. 467 k.p.c.), właściwości sądów powszechnych w sprawach gospodarczych (art. 468 k.p.c.).

Właściwość miejscowa sądów gospodarczych uregulowana jest w art. 469—470 k.p.c.

Przepisy art. 471—472 k.p.c. regulują przygotowanie do rozprawy, przepisy art. 473—476 k.p.c. — środki odwoławcze, a art. 477—480 k.p.c. — skutki niestawiennictwa stron. Odstępstwa od poszczególnych rozwią-

zań przepisów kodeksu postępowania cywilnego wymienione zostały w art. 481.

Podkreślić należy, że ukształtowane w ten sposób postępowanie przed sądami gospodarczymi stanowi integralną część jugosłowiańskiego kodeksu postępowania cywilnego, a nie ulega wątpliwości, że przedmiotem tego postępowania są roszczenia cywilnoprawne, wynikające ze sporów o prawa cywilne podmiotowe.

Węgierski arbitraż państwowy został zniesiony postanowieniami trzeciej noweli do kodeksu postępowania cywilnego z r. 1972 (dekretem Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej R26), jako nie odpowiadający wdrażanej reformie gospodarczej. Chodziło o to, żeby sprawy cywilne rozpatrywane były w sposób prostszy i szybszy, a więc, by proces cywilny był bardziej efektywny. Dlatego sprawy cywilne organizacji socjalistycznych przekazano sądom i w związku z tym postępowanie w tych sprawach włączone zostało do kodeksu postępowania cywilnego.<sup>16</sup> Regulują je odrębne przepisy, zawarte w § 365—395 k.p.c. Do zagadnień uregulowanych w tych odrębnych przepisach stosuje się ogólne normy kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkami wyraźnie przewidzianymi w ustawie. Według § 396 k.p.c. socjalistycznymi organizacjami są: samo państwo, gospodarcze i budżetowe organy państwowe, kooperatywy (spółdzielnie), organy powołane do ochrony interesów spółdzielni, gospodarcze organizacje spółdzielcze, gospodarcze spółki wodne, społeczne organizacje i ich przedsiębiorstwa, a także zjednoczenia organizacji gospodarczych.

Przedmiotem tego postępowania sądowego odrębnego między organizacjami socjalistycznymi są spory co do: zawarcia, istnienia, zmiany, rozwiązania lub unieważnienia umowy przy założeniu, że strony zobowiązane są zawrzeć umowę, albo gdy nie będąc zobowiązane, strony zawrą porozumienie, że uznają wyrok sądu za obowiązujący dla siebie (sprawy z umów); wszystkie pozostałe spory cywilnoprawne, nie wymienione wyżej, spory przekazane do tego odrębnego trybu z mocy odrębnego przepisu (§ 365, pkt 1 k.p.c.).

Zasadą jest właściwość rzeczowa sądu obwodowego, jednakże niektóre sprawy podlegają w I instancji sądowi rejonowemu, a nawet Sądowi Najwyższemu.

Jeżeli chodzi o sąd rejonowy, to podlegają mu sprawy: do określonej wartości przedmiotu sporu powstałe między rolniczymi spółdzielniami produkcyjnymi, albo pomiędzy nimi a innymi organizacjami socjalistycznymi, o wynagrodzenie szkody spowodowanej czynem niedozwolonym, o należności za świadczenia poczty i radia, z tytułu najmu lokalu i nie-

<sup>16</sup> Por. L. Névai, T. Revai: *Graždanskij process w socyjalistycznych stranach-czlenach SEW*, t. I, Wiengierskaja Narodnaja Riespublika, Moskwa 1977, s. 203.

ruchomości ziemskiej, za określone świadczenia przedsiębiorstw komunalnych, o zapłatę za przewozy kolejowe.

Istotne jest, że wszystkie powyższe sprawy przedmiotowo i terytorialnie podlegają stołecznemu sądowi niezależnie od wartości przedmiotu sprawy, jeśli dotyczą obrony kraju albo jedną ze stron jest Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Centralna Komenda Robotniczej Ochrony, w sprawach o wykonanie nakazów — Centralna Administracja Ministerstwa Sprawiedliwości albo podległa jej organizacja.

Oprócz tego wyłącznej właściwości miejscowej stołecznego sądu podlegają: spory z handlu zagranicznego, jeżeli jedną ze stron jest organizacja realizująca działalność w dziedzinie handlu zagranicznego, spory wynikające ze stosunków bankowych i kredytowych jeżeli jedną ze stron jest bank państwowy, spory wynikające z umów międzynarodowych o przewóz kolejowy ładunku.

Ważniejsze sprawy podległe Sądowi Najwyższemu to: sprawy niezależnie od wartości przedmiotu związane z zobowiązaniem wynikającym z między państwowego porozumienia, spory o wartości powyżej określonej sumy dotyczące umów, w których istnieje obowiązek ich zawarcia, sprawy dotyczące obowiązku zawarcia umowy, sprawy związane z umowami, których przedmiotem jest realizacja centralnego programu rozwoju, sprawy o przedmiocie sporu wyżej określonej sumy forintów (§ 366 k.p.c.).

W pierwszej instancji w każdym z tych sądów sprawy rozpatrywane są przez jednego sędziego bez udziału ławników (§ 365 pkt 4 k.p.c.).

Postępowanie rozpoznawcze zawiera charakterystyczne odrębności w stosunku do ogólnego trybu rozpoznawania spraw cywilnych. Przewiduje obligatoryjną przed rozpoznaniem sprawy próbę pojednania (rozpatrzenia różnic między stronami). Jednak przed sądem rejonowym taka próba nie jest niezbędna i proces może być wszczęty bez tej próby pojednania (§ 371 k.p.c.).

W pozwie obligatoryjnie należy podać znane powodowi zarzuty pozwanego, dane dotyczące poprzedzającej wniesienie pozwu korespondencji oraz pertraktacji (§ 372—373 k.p.c.). Sąd wyposażono w uprawnienia analogiczne do tych, jakie na podstawie art. 208 k.p.c. pol. ma przewodniczący, aby przygotować należycie rozprawę. Może sąd także wzywać poza rozprawą współuczestników stron i osoby trzecie.

W § 379 pkt 1 k.p.c. przyznano sądowi możliwość zbadania szczególnej właściwości sprawy. Sąd ma w związku z tym prawo wzywać na rozprawę przedstawiciela dowolnego organu władzy lub innego organu celem przedstawienia mu informacji co do szczególnych (specjalnych) problemów. Wezwana osoba ma obowiązek udzielić żądanej informacji.

Na mocy § 376 sąd władny jest — celem skrócenia (przyspieszenia) postępowania rozpoznać sprawę bez ustnej rozprawy, jeżeli okoliczności

faktyczne i prawne w sprawie nie są skomplikowane. Ustawa przy tym nakłada szczególny obowiązek na strony należytego przygotowania się do tych spraw (§ 376 k.p.c.).

Przewiduje się kumulację spraw rozpoznawanych w różnych sądach (§ 382 pkt 2 k.p.c.) i wezwanie do procesu w charakterze strony osoby trzeciej (§ 382 pkt 3 k.p.c.).

Bardzo ważne są postanowienia dotyczące orzeczeń w sprawach gospodarczych. Mianowicie, w motywach orzeczenia (wyroku) sąd wskazuje nie tylko podstawy prawne, ale również ekonomiczne podstawy rozstrzygnięcia, wskazuje w orzeczeniu na ujawnione w sprawie uchybienia w działalności stron (sygnalizacja szczegółowa). Sąd może nadać wyrokowi w całości lub w części rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli tego wymaga charakter sprawy lub ważne okoliczności (§ 386 k.p.c.).

Orzeczenia I instancji w sprawach gospodarczych podlegają zaskarżeniu w trybie ogólnym, a orzeczenia Sądu Najwyższego I instancji w sprawach gospodarczych rozpoznawane są przez Sąd Najwyższy w składzie 3 sędziów zawodowych. Odwołanie z zasady rozpoznawane jest na rozprawie, jednakże przewodniczący może postanowić rozpoznanie jej bez ustnej rozprawy, jeżeli materiał sprawy jest prosty albo sprawa nie ma większego znaczenia (§ 387 k.p.c.).

Wznowienie postępowania i rewizja nadzwyczajna rozpoznawane są w trybie zwykłym dla wszystkich spraw, z tym, że termin dla wznowienia wynosi 1 rok.

W myśl § 394 k.p.c. w wypadku ustalenia istotnych niedociągnięć w pracy określonego organu sąd jest zobowiązany powiadomić o tym kierownictwo organu, aby przedsięwzięło odpowiednie środki (obowiązek sygnalizacji).<sup>17</sup>

Rzucającą się w oczy zaletą jugosłowiańskiego i węgierskiego systemu rozpatrywania spraw gospodarczych jest jego zupełność, dzięki wkomponowaniu tego postępowania i ustrojów organów w systemie postępowania cywilnego i ustroju powszechnego sądów. Charakter ustrojowy sądów gospodarczych jugosłowiańskich i węgierskich jest zdeterminowany kategoriami pojęć znanych i utrwalonych w ustawach sądowych. Tymczasem postępowanie arbitrażowe, według polskiej ustawy z 23 X 1975 r. (Dz. U. nr 34) o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym i rozporządzeniu Rady Ministrów z 21 XI 1975 r. w sprawie postępowania arbitrażowego (Dz. U. nr 39, poz. 209), charakteryzuje niezupełność, a nawet uproszczość. Charakter organów państwowych arbitrażowych w Polsce wywołuje też (od momentu ich powołania) niesłabnące polemiki po dzień dzisiejszy. Natomiast postępowanie arbitrażowe, choć ma bezspornie charakter cywilny,

<sup>17</sup> Por. *ibid.*, ss. 313—317.



stanowi namiastkę postępowania sądowego i jest zdecydowanie „kadłubowe”. Jest ono jednak istotnym elementem sądowym w systemie PAG.

Tych elementów sądowych w państwowym arbitrażu gospodarczym już od jego powołania w r. 1949 było wiele.<sup>18</sup>

### 3

Związany ściśle z gospodarką planową<sup>19</sup> i podległy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego miał arbitraż rozstrzygać sprawy cywilne majątkowe pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej, ale w swej strukturze przypominał sąd powszechny rozpatrujący sprawy według uproszczonej procedury cywilnej. Posiadał on także pewne cechy sądu polubownego. Był to bowiem organ dwuinstancyjny, a spory rozpatrywał i rozstrzygał zespół orzekający w składzie: prezes komisji arbitrażowej i dwaj wyznaczeni przez strony członkowie zespołu orzekającego (element sądu polubownego). W następnych latach przejmował arbitraż elementy z sądownictwa powszechnego, do których należały: (1957) rewizja nadzwyczajna od orzeczeń Głównej Komisji Arbitrażowej (zamiast nadzoru Prezesa Rady Ministrów, który miał prawo uchylania lub zmiany każdego orzeczenia prawomocnego), utworzenie kolegium arbitrażu i kreowanie instytucji ogólnych wytycznych orzecznictwa arbitrażowego, wprowadzenie aplikacji arbitrażowej, której ukończenie warunkuje powołanie na stanowisko arbitra. Jednak od początku istnienia państwowego arbitrażu gospodarczego kwalifikacje sędziowskie są niezbędne do zajęcia stanowiska prezesa i wiceprezesa Głównej Komisji Arbitrażowej i komisji okręgowych.

Poza kompetencjami orzekania państwowy arbitraż gospodarczy uzyskiwał kompetencje, które go oddalały od sądownictwa państwowego. Do

---

<sup>18</sup> Por. M. Sawczuk: *Az allami döntobizottsag jogi temeszte Longyelorszagban*, „Magyar Jog” 1976, nr 12, ss. 1097—1101 oraz *id.*: *Prawowaja priroda gosudarstwiennogo arbitraża w Polsce* [w:] *Woprosy razwitija i zaszczyty praw grażdán*, Kalinin 1977, ss. 124—129; uwagi na ten temat zaczerpnięte zostały z tych prac. Jest zastanawiające, że odformalizowanie, uproszczenie postępowania arbitrażowego i ukierunkowanie na ugodowe likwidowanie konfliktów gospodarczych (rzekome, jak wskazuje praktyka), a także specyficzne formy i metody działania „różniące go (arbitraż państwowy) od innych organów orzecznictwa” przemawiają, zdaniem T. Mróz, za utrzymaniem PAG w warunkach reformy gospodarczej. Ten nieoczekiwany wniosek wyciąga na końcu swego artykułu *Rozwój koncepcji i poglądów na temat charakteru prawnego arbitrażu* [państwowego, uw. MS], „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1982, nr 10—11, ss. 205—210.

<sup>19</sup> Co znalazło wyraz w art. 1 dekretu, stanowiącym, co następuje: „Celem zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzegania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenia wykonania umów tworzy się państwowe komisje arbitrażowe.”

nich należało uzgadnianie warunków umów (art. 3 ust. 1 dekretu o treści następującej: „Rada Ministrów może zlecić państwowemu arbitrażowi gospodarczemu uzgadnianie rozbieżności wynikłych pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej co do warunków zawierania i wykonywania umów o dostawy, roboty i usługi.”). Na podstawie powołanego przepisu Rada Ministrów wydała uchwały, w których regulowano uprawnienia Prezesa GKA, Ministra Finansów i ministrów branżowych w uzgadnianiu tych warunków, a ich tryb uregulowany został w § 110—112 rozporządzenia Rady Ministrów z 3 V 1960 r. w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego<sup>20</sup>, nadzór nad obsługą prawną j.g.u.<sup>21</sup>, organizację rzeczoznawstwa<sup>22</sup>, wreszcie wymienić należy sygnalizację, istniejącą od powołania arbitrażu w r. 1949, przejętą przez kodeks postępowania cywilnego z r. 1964, a w praktyce arbitrażowej rozbudowaną w sesje zakładowe i sygnalizacyjne, zalegalizowane w r. 1973 zarządzeniem Prezesa Głównej Komisji Arbitrażowej.<sup>23</sup>

Ustawa o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym i wydane na jej podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z 21 XI 1975 r. w sprawie postępowania arbitrażowego powiększyły liczbę elementów pochodzących z sądownictwa powszechnego. Odnosi się to zwłaszcza do sytuacji prawnej pracowników orzecznictwa, uregulowanej na wzór pracowników sądowych (art. 14—25 i 48 ustawy), policji sesyjnej (§ 43 rozporządzenia), publikowania zbioru ogólnych wytycznych ustalonych przez Radę Państwowego Arbitrażu (art. 12 ust. 4 ustawy i § 56 rozporządzenia), uregulowania postępowania w razie zaginięcia akt, wyjaśniania przepisów prawnych wspólnie z Sądem Najwyższym (art. 39), przyznania legitymacji do wniesienia rewizji nadzwyczajnej z powodu rażącego naruszenia prawa (podstawa identyczna z występującą w sądowej rewizji nadzwyczajnej) lub podstawowych interesów gospodarki narodowej (odpowiednik naruszenia interesu PRL) Ministrowi Sprawiedliwości (Prokuratorowi Generalnemu PRL przyznano to uprawnienie już w r. 1957). Stwierdzenie w art. 1 usta-

<sup>20</sup> Dz. U. 1960, nr 26, poz. 148.

<sup>21</sup> Uchwała 533/61, M. P. nr 96, poz. 496.

<sup>22</sup> M. P. nr 42, 201.

<sup>23</sup> Por. A. Rosienkiewicz: *Współdziałanie państwowego arbitrażu gospodarczego z podmiotami gospodarki uspołecznionej* [w:] *Państwowy arbitraż gospodarczy w okresie XXX-lecia PRL*, Warszawa 1974, s. 130 i n. Por. też o formach działalności profilaktyczno-sygnalizacyjnej arbitrażu — Z. Klafkowski, A. Rosienkiewicz: *Państwowy arbitraż gospodarczy, Komentarz*, Warszawa 1978, s. 13 oraz W. Jaślan: *Ustawa o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1976, nr 1. Jednakże przewidziana w prawie sądowym instytucja sygnalizacji (art. 26 ustawy o Sądzie Najwyższym, art. 4, 460 § 2, 1074 k.p.c., art. 13 k.p.k.) — jak wykazuje praktyka — jest wykorzystywana sporadycznie (niewystarczająco). Por. uchwałę Zgromadzenia Ogólnego SN z 15 VII 1974 r., Kw Pr 2/74, OSN Izba Karna 10/1974, poz. 179.

wy: „Państwowy Arbitraż Gospodarczy jest powołany do umacniania praworządności i porządku prawnego [podkr. moje — M. S.] w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej oraz dyscypliny wykonywania przez te jednostki planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i podnoszenia efektywności gospodarowania, ochrony interesu społecznego oraz jednostek gospodarki społecznej w stosunkach między tymi jednostkami, doskonalenia współpracy i systemu umów w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej zgodnie z kierunkami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.” — zbliża arbitraż do sądów powszechnych i wprowadza doń elementy sądowe.

Sfera i formy działania arbitrażu są jednak znacznie szersze niż sądów powszechnych. Poza rozpoznawaniem sporów o prawa majątkowe oraz o zawarcie lub ustalenie treści umowy (spory przedumowne) zmianę lub rozwiązanie umowy jak również o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, badaniem przyczyn powstawania sporów między jednostkami gospodarki społecznej oraz zawiadamianiem właściwych organów o konieczności podjęcia środków zmierzających do usunięcia przyczyn i zapobiegania ich powstawaniu, organizację rzecznostwa<sup>24</sup>, upowszechniania i pogłębiania znajomości prawa w zakresie stosunków między jednostkami gospodarki społecznej (art. 2 pkt 1 ustawy o PAG) istnieją formy działania właściwe tylko arbitrażowi. Do tych form zaliczyć należy: inicjowanie regulacji prawnych normujących stosunki między jednostkami gospodarki społecznej oraz współdziałanie w ich opracowaniu<sup>25</sup>, analizowanie (art. 5) działalności mediacyjnej jednostek nadrzędnych i podejmowanie środków w celu zapobiegania zawieraniu w wyniku mediacji porozumień naruszających prawo lub interes społeczny (jest to jednak forma znana sądom pod nazwą postępowania pojednawczego i ugodowego), współdziałanie w zapewnieniu należytej obsługi prawnej państwowych jednostek organizacyjnych, organizacji spółdzielczych i społecznych, w szczególności przez przygotowanie i doskonalenie kadr prawniczych do wykonywania tej obsługi oraz czuwanie nad należytych jej wykonywaniem (art. 4—6 ustawy). Spory z urzędu należą również do określonych arbitrażowych form działalności i łączone są z działalnością sygnalizacyjną arbitrażu.<sup>26</sup>

Powołane przepisy art. 1 i 2 ustawy o PAG są odbiciem poglądów, według których oprócz orzecznictwa arbitraż prowadzi działalność równie ważną, a mianowicie steruje gospodarką narodową. Rozpowszechniony był pogląd, że w arbitrażu gospodarczym należy widzieć organ, który za po-

<sup>24</sup> Por. Rosienkiewicz: *op. cit.*, s. 129.

<sup>25</sup> Por. *ibid.*, s. 128 oraz M. Tyczka: *System stanowienia przepisów prawnych dla gospodarki społecznej*, Warszawa 1975.

<sup>26</sup> Por. Rosienkiewicz: *loc. cit.*

mocą spostrzeżeń poczynionych w toku rozpatrywania sporów może i powinien — wykorzystując pozostające w jego dyspozycji środki prawne — przyczynić się do usprawnienia organizacji i funkcjonowania społecznego procesu produkcji oraz do zwiększenia jego efektywności.<sup>27</sup> Opinię tę należy uważać za (niejako) oficjalną ocenę o arbitrażu.

Zaznaczyć jednak należy, że od funkcji arbitrażu odróżnić należy jego kompetencje, dotyczące w głównej mierze orzecznictwa, do którego jest on odpowiednio zorganizowany i przygotowany. Na tej płaszczyźnie arbitraż jest organem równorzędnym w stosunku do sądów powszechnych, a Główna Komisja Arbitrażowa — równorzędnym organem w stosunku do Sądu Najwyższego (por. art. 39 ustawy o PAG). Wprawdzie w sporach o właściwość Sąd Najwyższy ma supremację, lecz jest to zrozumiałe ze względu na jego rolę jako naczelnego organu jurysdykcyjnego.

## 4

Aby zająć własne stanowisko w sprawie państwowego arbitrażu, należy kilka słów poświęcić poglądom wypowiedzianym na ten temat. Będzie to ułatwione w świetle charakterystyki prawnej instytucji arbitrażu, jaką wyżej przeprowadzono.

Według S. Włodyki, „[...] ostatecznym celem rozstrzygnięcia konfliktu jest nie — jak w postępowaniu sądowym — udzielenie ochrony prawnej stronom [podkr. M. S.] postępowania, lecz usunięcie zakłóceń (zahamowań), jakie w związku z powstaniem konfliktu wystąpiły w procesie działalności gospodarczej, inaczej mówiąc — w wykonaniu planu gospodarczego.”<sup>28</sup> W ramach nowej ustawy o PAG Z. Klafkowski i A. Rosienkiewicz ujmują problem podobnie. Ich zdaniem, zadania PAG określone w art. 1 ustawy z r. 1975, „jak wykazuje doświadczenie lat ubiegłych, nie mogą być realizowane wyłącznie za pomocą najlepszej nawet działalności jurysdykcyjnej. Najprawidłowsze bowiem orzeczenie — samo przez się — nie wystarczy do poprawienia dyscypliny w stosunkach pomiędzy j.g.u. i ulepszenia metod współpracy umownej pomiędzy tymi jednostkami.”<sup>29</sup>

W związku ze sformułowaniem zadań PAG w art. 1 chodzi jednak o to, czy wśród nich znajduje się zadanie nadrzędne: ochrona praw podmiotowych j.g.u. W przepisie tym mowa jest bowiem o umacnianiu:

<sup>27</sup> Tak E. Zachajkiewicz: *Zadania państwowego arbitrażu gospodarczego* [w:] *Państwowy arbitraż gospodarczy w okresie XXX-lecia PRL*, s. 19.

<sup>28</sup> S. Włodyka: *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, ss. 187—188.

<sup>29</sup> Klafkowski, Rosienkiewicz: *op. cit.*, s. 12.

a) praworządności i porządku prawnego w stosunkach między j.g.u., b) dyscypliny wykonywania przez te jednostki planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i podnoszenia efektywności gospodarowania, c) ochrony interesu społecznego oraz interesów j.g.u. w stosunkach między tymi jednostkami, d) doskonalenia współpracy i systemu umów w stosunkach między j.g.u. zgodnie z kierunkami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Sformułowania te nie są precyzyjne<sup>30</sup>, a poszczególne pojęcia zachodzą na siebie. Sformułowanie art. 1 ustawy o PAG z r. 1975 niewiele pod względem treści odbiega od sformułowania art. 1 dekretu z r. 1949. Głównie różnią się one tym, że w nowym art. 1 na plan pierwszy wysuwa się umacnianie praworządności i porządku prawnego. W systemach jugosłowiańskim i węgierskim nie ma wątpliwości, że przedmiotem rozstrzygnięcia sporów gospodarczych jest ochrona praw podmiotowych „j.g.u.” W polskim systemie deklaratorywna przewaga funkcji (zadań) organizacyjnych arbitrażu państwowego nad ochroną praw j.g.u. jest wyraźna. Co więcej, w praktyce arbitrażowej „zauważalna była tendencja do wysuwania na plan pierwszy interesu ogólnego gospodarki narodowej i dawania mu przewagi nad uprawnieniami stron, wynikającymi nawet z wyraźnych przepisów prawa.”<sup>31</sup> Ochrona praw j.g.u. natomiast możliwa jest w sądzie i w literaturze łączy się ją z sądem. Do osiągnięcia celów organizacyjnych gospodarczych sąd się nie nadaje. Wątpliwe jest natomiast, czy arbitraż państwowy w aktualnej strukturze i poprzedniej kiedykolwiek do osiągnięcia racjonalnych celów gospodarczych był przystosowany.

Bardzo istotne jest nawiązanie przez S. Włodykę do myśli S. Buczkowskiego, że w ustroju socjalistycznym w modelach (gospodarczych) krańcowo scentralizowanych nauka i praktyka arbitrażowa kładą nacisk głównie na funkcje organizujące. W modelach wykazujących tendencję do umiarkowanej decentralizacji wzrasta znaczenie funkcji ochronnej obok funkcji organizującej. „Na podstawie dotychczasowego rozwoju metod gospodarczych w państwach socjalistycznych można przyjąć jako pewnik, iż nie jest możliwy model gospodarki socjalistycznej krańcowo scentralizowany. W tym stanie rzeczy właściwie wywarzona metoda rozstrzygnięcia sporów gospodarczych z sektora uspołecznionego powinna uwzględniać w odpowiednim stopniu funkcję ochrony praw podmiotowych jednostek gospodarki uspołecznionej, jak i funkcję właściwego organizowania stosun-

<sup>30</sup> A. Rembieliński: *Funkcje orzecznicze arbitrażu gospodarczego*, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 1974, nr 8—9, s. 273 stwierdza wprost, że z natury płynne i nieostre określenia w postaci „interesu ogólnogospodarczego” mogą przesłaniać rzeczywiste realia procesów arbitrażowych, zwłaszcza gdy chodzi o sytuację prawną uczestniczących w sporach podmiotów gospodarowania.

<sup>31</sup> Strzępka: *op. cit.*, s. 92.

ków prawnych pomiędzy nimi”<sup>32</sup> [podkr. moje — M. S.]. Zwraca uwagę fakt, że „wyważenie” tej metody przy pomocy kryteriów: „w odpowiednim stopniu”, „właściwe” musi być względnie relatywne.

S. Włodyka obrazowo charakteryzuje organizację i kompetencje radzieckiego arbitrażu.<sup>33</sup> Faktem jest, że model radziecki już uległ ewolucji pod wpływem zmieniających się warunków gospodarowania i coraz bardziej przedmiotem jego ochrony są prawa podmiotowe cywilne j.g.u. (osób prawnych). Dotyczy to również arbitraży państwowych w Bułgarii, Czechosłowacji i Rumunii (wzorowanych na modelu radzieckim). Rozwinęły się także funkcje pozaorzecznicze.<sup>34</sup>

S. Włodyka podjął próbę określenia ogólnego pojęcia sterowania (kierowania) gospodarką.<sup>35</sup> Polega ono na oddziaływaniu na jednostki gospodarcze pod kątem widzenia realizacji założonych celów gospodarczych o charakterze ogólnym. Rozstrzygnięcie sporu gospodarczego może być środkiem sterowania gospodarką, jeżeli realizuje owe ogólne cele gospodarcze, którym podporządkowana jest cała gospodarka. Zdaniem S. Włodyki, nie spełnia tego warunku sama działalność rozstrzygająca, mająca na celu ochronę praw podmiotowych stron sporu, jeżeli nie łączy się z funkcją organizującą. Nie jest konieczne, aby ten organ rozstrzygająco-sterujący był podporządkowany organom administracji. Według S. Włodyki, państwowy arbitraż gospodarczy w Polsce od początku swego istnienia wykazuje taki charakter (organu rozstrzygająco-sterującego). Ale uznanie go za jeden z organów sterowania gospodarką nie jest tożsame z traktowaniem jako organu administracji czy kontroli państwowej.<sup>36</sup>

<sup>32</sup> Włodyka: *Arbitraż gospodarczy*, Warszawa 1970, s. 23.

<sup>33</sup> Jak wiadomo, zbudowany jest i działa na „założeniu, iż spory gospodarcze winny być rozstrzygane na zasadzie podporządkowania, tzn. przez organ, któremu obie strony sporu są podporządkowane w trybie administracyjnym, arbitraż zaś państwowy poniekąd zastępuje ten organ w jego czynnościach (por. Włodyka: *op. cit.*, s. 17). Arbitraż państwowy przy danym organie administracji wyłącza go. Zasadą jest, że spory gospodarcze rozstrzygane są wewnątrz j.g.u., tzn. wewnątrz przedsiębiorstwa, zjednoczenia, resortu, rady narodowej (organu wykonawczego rady); dlatego arbitraż państwowy umiejscowiony jest przy organach wykonawczych rad narodowych różnych stopni i przy resortach (arbitraż resortowy), a postępowanie ma charakter jednoinstancyjny. Sposobem załatwienia sporu jest porozumienie stron wciągane do protokołu rozprawy o mocy równej orzeczenia (gdy zgodne jest z prawem). Gdy porozumienie nie jest zgodne z prawem lub gdy strony nie dojdą do porozumienia, spór rozstrzyga arbiter państwowy (por. *loc. cit.*).

<sup>34</sup> Por. W. Taranienko: *Principy arbitrażnogo processa*, Moskwa 1978, ss. 12, 19.

<sup>35</sup> Por. S. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy w systemie zarządzania gospodarką socjalistyczną*, [w:] *Państwowy arbitraż gospodarczy w okresie XXX-lecia PRL*, Warszawa 1974, s. 33 i n.

<sup>36</sup> Por. *ibid.*, ss. 35—36.

Uprawnienia arbitrażu do kształtowania stosunków prawnych w trybie sporu przedumownego o zawarcie umowy planowej (obowiązkowej) stanowiły — zdaniem S. Włodyki — zasadnicze *novum*, będące wyrazem organizujących, sterujących funkcji arbitrażu. W odróżnieniu od sądowych orzeczeń konstytutywnych powodują one zawiązanie się stosunku prawnego (sądowe: rozwiązanie lub zmianę stosunku prawnego). Podstawą rozstrzygnięcia sporu przedumownego jest obowiązek zawarcia umowy, przy czym treść umowy ustala arbitraż na podstawie kryterium celowości gospodarczej i w tym zakresie kształtuje orzeczenie w ten sposób, że jego charakter zbliża się do czynności typu administracyjnego.<sup>37</sup>

S. Włodyka uwypukla okoliczność, że oprócz funkcji przyznanych (kształtujących) arbitrażowi w przepisach *expressis verbis* „realizował [on] także kształtujące uprawnienia w zakresie tworzenia prawa”<sup>38</sup>. Oczywiście i w tym różnił się od funkcji sądów (stosowania prawa dla ochrony praw podmiotowych stron). Działo się to w sytuacji, gdy stosunki prawne były w coraz większym stopniu regulowane aktami normatywnymi niższego rzędu niż ustawa, różnymi od przepisów zawartych w prawie cywilnym. Wówczas to państwowy arbitraż gospodarczy, jak stwierdza S. Włodyka, przejął w tym okresie funkcję koordynatora w procesie stosowania prawa w obrocie uspołecznionym oraz funkcję poszukiwania rozwiązań prawnych najbardziej odpowiednich dla potrzeb tego obrotu. Przejął więc funkcje właściwe ustawodawcy, a ponadto, jak podkreśla S. Włodyka, także i funkcje nauki prawa, która w tym okresie wyraźnie nie nadążała za potrzebami praktyki gospodarczej. Kształtowanie prawa i „zastępowanie” w tym względzie nauki jest największą zasługą arbitrażu.<sup>39</sup> Jednakże kontrowersyjne było i jest to stwierdzenie.

W orzecznictwie arbitraż wytworzył kilka zasad. Przede wszystkim zasadę, że przed zastosowaniem do obrotu uspołecznionego norm ówczesnego prawa cywilnego *sensu largo* (tzn. z prawem handlowym włącznie) należy zawsze badać, czy szczególne cechy i potrzeby tego obrotu na to zezwalają.<sup>40</sup> Autorstwo J. Topińskiego tej zasady nie ulega wątpliwości.<sup>41</sup>

<sup>37</sup> *Ibid.*, s. 40; podobnie A. Stelmachowski: *Orzeczenia arbitrażu a decyzje organów administracji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1969, nr 8—9, s. 267. Por. aktualną krytykę tych uprawnień PAG w powołanej głosie J. Strzępki. Aktualnie zostały one wyłączone na podstawie § 11 o.w.s. w brzmieniu uchwały nr 207 RM z 27 IX 1982 r. (M. P. 1982, nr 26, poz. 235).

<sup>38</sup> Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, *passim*.

<sup>39</sup> *Ibid.*, s. 41.

<sup>40</sup> *Loc. cit.*

<sup>41</sup> Por. S. Włodyka: *Stosowanie przepisów prawa cywilnego w orzecznictwie arbitrażowym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1953, nr 7; *id.*: *Czy kodeks zobowiązań i kodeks handlowy „obowiązują” w orzecznictwie arbitrażowym*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1954, nr 11.

Koresponduje z nią zasada, według której w wypadku kolizji między ustawowymi przepisami prawa a szczegółowym ustawodawstwem gospodarczym, najczęściej o charakterze aktów normatywnych niższego rzędu niż ustawa, pierwszeństwo mają przepisy tego ustawodawstwa. Jako uzasadnienie tej zasady przyjęto, „że w panującym wówczas systemie zarządzania gospodarką socjalistyczną wolę stron będących j.g.u. zastępować mogą decyzje ich jednostek nadrzędnych i że akty ustawodawstwa gospodarczego mają właśnie charakter takich decyzji jednostek nadrzędnych”.<sup>42</sup>

A ta właśnie zasada, moim zdaniem, stała się źródłem inflacji przepisów, ich dewaluacji i wprost stała się jedną z przyczyn głównych ubieżwłasnowolnienia przedsiębiorstw państwowych, a pośrednio i innych j.g.u. W konsekwencji przyczyniła się do kryzysu gospodarczego, w wyniku jej realizacji przekreślano prawa podmiotowe j.g.u. (ich interesy prawne). Nie byłoby to możliwe w systemie sądownictwa powszechnego lub szczególnego.

Za naprawę ogromne zasługi arbitrażu uważa S. Włodyka wypełnianie istotnych luk w obowiązującym prawie. „Orzecznictwo arbitrażowe — zdaniem Włodyki<sup>43</sup> — stworzyło szereg pojęć i konstrukcji, które na trwałe przeszły w dorobku polskiej jurysprudencji, stając się później podstawą unormowań przyjętych w ustawodawstwie takiej rangi, jak np. kodeks cywilny.”<sup>44</sup>

Do tych najbardziej charakterystycznych osiągnięć autor ten zalicza próbę ustalenia prawnych aspektów rozrachunku gospodarczego, sformułowanie zasad rozrachunku gospodarczego jako nadrzędnych dla całego obrotu i ustalenie konsekwencji ich stosowania w poszczególnych wypadkach.

Aktualnie „osiągnięcia” te jednak, jako zbyt nieokreślone, straciły na swym znaczeniu. Spowodował to nowy mechanizm gospodarczy (reformacja gospodarcza) i na nim oparte ustawodawstwo, a zwłaszcza ustawa z 25 IX 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych i ustawa z 16 IX 1982 r. — prawo spółdzielcze.

S. Włodyka za zasługę arbitrażu poczytuje sformułowanie zasady szczególnej ochrony mienia społecznego przy wykonywaniu zobowiązań, jak również obowiązku współpracy j.g.u. przy zaciąganiu i wykonywaniu zobowiązań w obrocie uspołecznionym.<sup>45</sup> Jak wiadomo, zasady te nie za-

<sup>42</sup> Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, ss. 41—42.

<sup>43</sup> Tak też A. Stelmachowski: *Prawotwórcza działalność arbitrażu*, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 1959, nr 9.

<sup>44</sup> Włodyka: *loc. cit.*

<sup>45</sup> Por. też J. Trojanek: *Zasady współpracy i wzajemnej pomocy w stosunkach obrotu uspołecznionego*, Poznań 1968.



pobiegły zanikowi samodzielności i inicjatywy j.g.u. i demobilizacji oraz marnotrawstwu tego mienia i niedbałemu wykonywaniu zobowiązań.<sup>46</sup>

Orzecznictwo arbitrażowe ukształtowało również w szczególach instytucję prekluzji arbitrażowej (skutki, zawieszenie, przerwanie jej biegu, skutki w odniesieniu do środków trwałych). W orzecznictwie arbitrażowym — pisze S. Włodyka<sup>47</sup> — pojawiło się pojęcie specjalnej (ograniczonej) zdolności prawnej j.g.u.<sup>48</sup>, jak również nastąpiło oderwanie zdolności prawnej od osobowości prawnej tych jednostek. Orzecznictwo arbitrażowe ustaliło zasady dotyczące stosunku dowodu na piśmie do zeznań świadków.

S. Włodyka pisze: „Późniejsze przepisy, w tym także kodeks cywilny, w większości zaaprobowwały zaproponowane przez arbitraż rozwiązania, dając tym świadectwo ich słuszności i trafności.”<sup>49</sup> Teza ta jednak była i jest nadal kontrowersyjna. Oderwanie zdolności prawnej od osobowości prawnej (przez kreowanie zdolności arbitrażowej) spowodowało podział prawa cywilnego na dwa porządki prawne: sądowy i arbitrażowy, o ujemnych skutkach teoretycznych i praktycznych.<sup>50</sup> S. Włodyka przyznaje, że przynajmniej częściowo słuszne były zarzuty, że arbitraż nie jest powołany do tworzenia prawa i że arbitrażowe zasady „ukształtowane” zostały w drodze naruszenia obowiązujących zasad tworzenia i stosowania prawa, stanowiąc niedozwoloną *interpretatio contra legem*. Właśnie takie zarzuty stawiał S. Buczkowski<sup>51</sup>, wytykając arbitrażowi, że poszukując (kazuistycznie) norm prawnych najbardziej właściwych dla socjalistycznych stosunków gospodarczych i odrzucając obowiązujące przepisy spowodo-

<sup>46</sup> Por. M. Sawczuk: *Zasada aktywności stron w postępowaniu cywilnym („vigilantibus iura scripta sunt”)*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1974, nr 1; J. Piotrowski: *Ochrona praw majątkowych przedsiębiorstwa państwowego w procesie cywilnym*, Warszawa 1979; S. Wójcik: *Regulacja własności cywilnych na tle nowych zjawisk społeczno-gospodarczych*, [w:] *Problemy współczesnego prawa cywilnego*, Min. Sprawiedliwości, Warszawa 1982. A. Oleszko potwierdza tezę (na podstawie przebadanych 515 akt sądowych), że uprzywilejowanie j.g.u. w prawie cywilnym jest przyczyną braku ich aktywności w ochronie ich własnych interesów prawnych. Por. A. Oleszko: *Niewykonanie lub nienależyte wykonanie umów w obrocie powszechnym*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1981, nr 15, s. 238 i n.

<sup>47</sup> *Loc. cit.*

<sup>48</sup> Por. J. Kosik: *Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego*, Warszawa 1963.

<sup>49</sup> *Ibid.*, s. 43.

<sup>50</sup> Por. M. Sawczuk: *Zdolność procesowa organizacji nie posiadających osobowości prawnej...*, ss. 129—155; A. Wolter: *Glosa do orzeczenia SN, OSPiKA 1965*, nr 5, s. 205; *id.*: *Prawo cywilne...*, s. 184.

<sup>51</sup> Także M. Tyczka [w:] W. Kufel, M. Tyczka: *Postępowanie arbitrażowe*, Warszawa—Poznań 1963, s. 22 oraz M. Tyczka: *Model organu rozstrzygającego sprawy sporne związane z gospodarką uspołecznioną*, „Państwo i Prawo” 1982, nr 3—4, s. 12 i n.

wał, że prawo przestało być w ogóle podstawą jego orzeczeń<sup>52</sup>. S. Włodyka przyznaje wprost: „Istotnie, w orzeczeniach tego okresu nie powoływano z reguły podstawy prawnej, lecz najczęściej uzasadniano je względami celowości gospodarczej. Uzasadnienia orzeczeń są w ogóle bardzo lapidarne, pozbawione w związku z tym owej niezwykle ważnej w stosunkach obrotu socjalistycznego funkcji informacyjnej i funkcji wdrażania prawa. Nie bez racji zarzucano, że spowodowało to brak pewności prawnej w obrocie i lekceważenie w nim w ogóle prawa.”<sup>53</sup> W ten sposób, „kształtując” zasady arbitrażowe, arbitraż dokonał rozbratu z sądowym tworzeniem prawa<sup>54</sup>, a orzekając wyłącznie na zasadach celowości, oddalił się zupełnie od sądów powszechnych. Arbitraż państwowy postawiony został poza i ponad prawem.<sup>55</sup>

Orzekając wyłącznie na podstawie celowości arbitraż państwowy bowiem upodobił swoje funkcjonowanie do działalności organów administracji gospodarczej i był traktowany jako jeden z organów administracji państwowej czy też kontroli państwowej.<sup>56</sup>

Drugim przejawem sterujących funkcji arbitrażu — zdaniem S. Włodyki — całkowicie odmiennym od nastawienia sądów rozstrzygających sprawy cywilne „[...] stało się swoiste pojmowanie przezeń jego roli przy rozstrzyganiu wszelkich sporów między j.g.u.” Mianowicie arbitraż dostrzegał, że norma prawna jest przede wszystkim narzędziem kształtowania stosunków w gospodarce uspołecznionej, a dopiero na dalszym planie — środkiem ochrony praw i prawnie chronionych interesów stron tych stosunków.<sup>57</sup> Słowem, arbitraż zwrócił uwagę na coś, co jest ogólne, nie w pełni określone, pozwalające na dowolne, jeśli nie woluntarystyczne pojmowanie normy prawnej jako „narzędzia” owego sterowania, miast konkretnego, ściśle i zgodnie z treścią normy prawnej pojmowania ochrony praw i interesów stron. Dlatego wątpliwe, a nie słuszne jest opowiedzenie się S. Włodyki za tezą J. Topińskiego, że ostateczny cel normy, jako

<sup>52</sup> Por. Buczkowski: *Prawo, „rzeczywistość”...*, *passim*; I. Weiss: *Podstawy orzeczenia arbitrażowego (postulaty de lege ferenda)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 4.

<sup>53</sup> *Ibid.*, s. 44.

<sup>54</sup> Por. A. Stelmachowski: *Prawotwórcza rola sądów (w świetle orzecznictwa cywilnego)*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 4—5; J. Wróblewski: *Sądowe stosowanie prawa a prawotwórstwo*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 6; S. Włodyka: *Prawotwórcza działalność Sądu Najwyższego*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1967, z. 31; J. Dąbrowa: *Odpowiedzialność w gospodarce narodowej*, referat na sesji Instytutu Państwa i Prawa PAN 27—28 V 1982 r. pt. „Elementy prawne w reformie gospodarczej” (nie opublikowany).

<sup>55</sup> Por. Buczkowski: *Prawo, „rzeczywistość”...*, *passim*.

<sup>56</sup> *Loc. cit.*

<sup>57</sup> *Loc. cit.*

środku sterowania stosunkami w gospodarce uspołecznionej, stanowi owa *ultima ratio*, którą powinien się kierować arbitraż przy rozstrzyganiu sporów.<sup>58</sup> W świetle doświadczeń wątpliwa stała się dalsza teza S. Włodyki, że arbitraż „[...] dał w ten sposób początek nowemu — jedynie właściwemu dla prawa gospodarczego — funkcjonalnemu podejściu do norm i instytucji tego prawa.” Kryzys takiego pojmowania jest widoczny tym jaskrawiej w świetle założenia reformy gospodarczej i niezbędności ochrony praw podmiotowych j.g.u. jako konsekwencji ich samodzielności, samorządności i samofinansowania.<sup>59</sup> Jeśli bowiem orzecznictwo arbitrażowe nie przestrzega norm prawnych, „uzdatniając” samowolnie jej przydatność w konkretnym przypadku, to rezygnuje z tej normy jako instrumentu prawnego w gospodarce. S. Buczkowski (i później M. Tyczka) uwypuklał te ujemne następstwa funkcjonalizmu w orzecznictwie arbitrażowym. W konsekwencji podważona została koncepcja prawa gospodarczego S. Włodyki, przedstawiona między innymi w pracy *Koncepcja polskiego prawa gospodarczego w warunkach nowego systemu zarządzania gospodarką*.<sup>60</sup>

S. Włodyka uważa za drugie co do ważności osiągnięcie arbitrażu — metodę kompleksowego rozstrzygania sporów i przeciwstawia ją metodzie stosowanej w postępowaniu sądowym, polegającej na skoncentrowaniu się organu sądowego wyłącznie na tym, co stanowi przedmiot sporu. Ta metoda zakłada zbadanie całego kompleksu stosunków, z których spór wynikł, by rozstrzygnąć spór we wszystkich jego fragmentach i ostatecznie tak, aby jeden spór nie rodził następnego (zasada całkowitego likwidowania sporu i jego przyczyn).<sup>61</sup> Jak wiadomo, metoda koncentracji na przedmiocie sporu sprzyja jakości jurydycznego rozwiązania. Metoda zbadania całego kompleksu stosunków wymaga zwiększonego wysiłku i umiejętności nie tylko jurydycznych, lecz psychologicznych, socjologicznych, organizacji zespołów ludzkich. Komisje arbitrażowe (zespoły orzecznicze) takich umiejętności nigdy nie miały. Rzetelne zbadanie całego kompleksu stosunków w sprawie wymagałoby opinii wielu biegłych. Poza tym przyczyny konfliktów prawnych mają z reguły swe źródła w subiektywnym zachowaniu ludzi.<sup>62</sup> Przyczyny obiektywne tkwią w powszechnie znanych

<sup>58</sup> J. Topiński: *XX lat państwowego arbitrażu gospodarczego PRL*, „Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego” 1969, nr 8—9, s. 263.

<sup>59</sup> Por. Dąbrowa: *loc. cit.*

<sup>60</sup> „Studia Cywilistyczne” (Kraków) 1973, t. XXIII; *id.*: *Prawo gospodarcze, Zarys systemu*, Część ogólna, Warszawa 1981.

<sup>61</sup> Por. *ibid.*, s. 45.

<sup>62</sup> Por. M. Sawczuk: *Unormowanie procesowe zmierzające do ustalenia przyczyn naruszenia prawa materialnego*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1981, nr 15 oraz E. Warzocha: *Przyczyny naruszeń prawa cywilnego — sprawozdanie z badań empirycznych*, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1981, nr 15.

wadach systemu zarządzania, które może znieść przeprowadzona reforma. Nie doprowadziły do tego sygnalizacje arbitrażowe (co spowodowało likwidację Departamentu Sygnalizacyjno-Profilaktycznego GKA), choć mogły wskazywać na wady i błędy tego systemu.

Przy założeniu, że przedmiotem ochrony powinny być prawa podmiotowe, polska cywilistyka wypracowała metodę integracyjną traktowania spraw cywilnych (i badań) w tym objętych prawem obrotu społecznio-nego. Te założenia integracyjne sprzyjają wielostronnemu widzeniu każdego problemu bez jego izolacji z kontekstem bardziej złożonym, w którym występuje w rzeczywistości. Badania integracyjne powinny objąć sferę pojęć prawnych oraz instytucji prawnych.<sup>63</sup> Toteż dostrzeżenie przez arbitraż, że stosunki prawne między j.g.u. stanowią zawsze fragment pewnej całości, jaką jest gospodarka uspołeczniona, i muszą być analizowane w kontekście tej całości — mają wspólną myśl, ale odnoszą się nie do instytucji prawnych ściśle określonych i dających się określić w kategoriach ścisłych, lecz do gospodarki jako całości, a więc pojęcia bardzo ogólnego. Toteż teza, nawiązująca do sformułowania J. Topińskiego<sup>64</sup>: „Jest to jedyna poprawna metoda analizy zjawisk i przepisów z dziedziny gospodarczoprawnej, którą coraz powszechniej przyjmuje się w nauce i praktyce prawa gospodarczego w krajach socjalistycznych” i stwierdzenie, że metoda ta „stanowi ponadto metodologiczny punkt wyjścia kompleksowego prawa gospodarczego, zawierającego syntezy tych zjawisk i przepisów”<sup>65</sup>, wymagają zastanowienia. Ogólność wypowiedzi S. Włodyki nie pozwala na jej zaprzeczenie ani na potwierdzenie. W każdym razie „kompleksowe prawo gospodarcze” to dziedzina, która nie mieści się w klasyfikacji dyscyplin prawnych zarówno w naszym systemie prawnym, jak i w systemie prawa radzieckiego, w którym lansuje tę koncepcję W. W. Łaptiew<sup>66</sup>, i wciąż oczekuje uznania<sup>67</sup>.

Odejście arbitrażu od sądu w pierwszym okresie jego istnienia polegało i na tym, że honorował on wszelkie decyzje administracyjne bez względu na ich legalność, nie bacząc na to, czy zostały wydane w ramach kompetencji i w dozwolonym przedmiocie.<sup>68</sup> Jeśli się weźmie pod uwagę

<sup>63</sup> Por. W. Czachórski [w:] *I Ogólnopolski Integracyjny Zjazd Cywilistów...*, s. 227 i uchwałą Zjazdu.

<sup>64</sup> Por. także Topiński: *op. cit.*, s. 258.

<sup>65</sup> Por. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 46.

<sup>66</sup> Por. S. S. Aleksiejew: *Struktura sowieckiego prawa*, Moskwa 1975, s. 27 i n.; ss. 194—196.

<sup>67</sup> Por. Z. Gordon: *Tendencje rozwojowe ustawodawstwa gospodarczego w ZSRR*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo XX, Toruń 1982, s. 19 i n. oraz M. Sawczuk — głos w dyskusji, *ibid.*, s. 87.

<sup>68</sup> Tak Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy*, s. 46 oraz A. Stelma-

fakt, że arbitraż podlegał centralnym organom administracji państwowej, mającej prawo zmiany każdego prawomocnego orzeczenia arbitrażowego albo wznowienia postępowania, to uzasadniona może wydać się opinia S. Włodyki, że „[...] był on wówczas pomocniczym organem administracji państwowej.”<sup>69</sup> [podkr. moje — M. S.]

Zgodzić się trzeba, że arbitraż zbyt mało zajmował się w swej działalności ochroną praw podmiotowych j.g.u., lecz można mieć wątpliwości, czy jego działalność organizująca, podejmowana przede wszystkim dla ochrony interesów gospodarki jako całości (tak Włodyka), była efektywna. W następnym bowiem okresie (1956—1970) efekty tej działalności nie były widoczne, a przeciwnie — formułowano żądania likwidacji państwowego arbitrażu i przejęcia jego spraw przez sąd powszechny<sup>70</sup> albo przekształcenia państwowego arbitrażu w szczególnie sąd arbitrażowy (gospodarczy).<sup>71</sup> Niewątpliwie żądane zmiany likwidacji lub przekształcenia państwowego arbitrażu gospodarczego pozostawały w ścisłym związku z trudnościami gospodarczymi i w związku z tym z potrzebą decentralizacji gospodarki i przeprowadzenia reformy gospodarczej. Skoro ona nie nastąpiła, nie uwzględniono też i wspomnianych żądań. Jednak pewne zbliżenie PAG do sądownictwa powszechnego nastąpiło i nawet uzyskało miano „procesu usądowienia arbitrażu”.<sup>72</sup> To usądowienie polegało m.in. na wprowadzeniu rewizji nadzwyczajnej miast nadzoru organów administracji, wylansowaniu w orzecznictwie arbitrażowym potrzeby ochrony praw podmiotowych, uzupełnianiu postępowania o gwarancje procesowe analogiczne do sądowych, pojawieniu się coraz częściej orzeczeń szerzej uмотywowanych, powołujących podstawy prawa (w tym coraz częściej kodeksu cywilnego). Jednak w publikowanych (a były i nie publikowane orzeczenia — jak przypomniał na I Ogólnopolskim Zjeździe Integracyjnym Cywilistów S. Buczkowski<sup>73</sup>) orzeczeniach arbitrażowych powoły-

---

chowski: *Orzeczenia arbitrażu a decyzje administracji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1969, nr 8—9.

<sup>69</sup> Włodyka: *loc. cit.*

<sup>70</sup> Tak właśnie S. Buczkowski: *O właściwą rolę prawa cywilnego w gospodarce uspołecznionej*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 8—9, s. 249; E. Wengerek: *Problem scalania postępowania arbitrażowego i sądowego*, „Nowe Prawo” 1958, nr 11, s. 14 i n.

<sup>71</sup> Por. przede wszystkim A. Stelmachowski: *W kwestii zadań i funkcji arbitrażu*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1957, nr 1, s. 11; M. Tyczka: *Decentralizacja i arbitraż gospodarczy*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 7, s. 1143, nr 6.

<sup>72</sup> Por. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 46 oraz A. Stelmachowski: *Prawo gospodarcze a kodyfikacja prawa cywilnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1960, nr 5.

<sup>73</sup> Por. *I Ogólnopolski Integracyjny Zjazd...*, *passim*.

wano przepisy kodeksu cywilnego jedynie formalnie lub w ogóle ich nie powoływano, a rozstrzygnięcia wywodzono z ogólnych zasad gospodarki<sup>74</sup>.

Kodyfikacja prawa cywilnego z r. 1964 i określenie w nim stosunku do norm pozakodeksowych i do j.g.u. przez art. 2, 384, 775, 795, 807 ograniczyły możliwości poszukiwania podstawy orzeczenia we względach celowości, co zmusiło arbitraż państwowy do poszukiwania decyzji zgodnej z prawem i zaniechania „tworzenia prawa”. Miast tego tworzenia prawa arbitraż „wkroczył na drogę twórczej wykładni prawa”, co już bardziej przypominało sądową wykładnię prawa. Dokonywano jej w szerokim zakresie w orzeczeniach zwyczajnych i w uchwałach Kolegium Arbitrażu (przypominającego składy nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego). Te ostatnie — zdaniem S. Włodyki — przyczyniły się w istotny sposób do rozwoju prawa gospodarki uspołecznionej, ale na początku nosiły cechy „prawotwórstwa wkraczającego w sferę tworzenia prawa”. Dotyczyło to uchwały Kolegium Arbitrażu nr 1/58 w sprawie odpowiedzialności dłużnika obrotu uspołecznionego za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Do dziś stosowana uchwała ta sprzeczna jest z kodeksem cywilnym.<sup>75</sup> Natomiast wytyczne nr 1/72 w sprawie początku biegu przedawnienia roszczeń o zapłatę kar umownych przewidzianych w ogólnych warunkach umów sprzedaży i dostawy w obrocie krajowym i zagranicznym<sup>76</sup> powoływały się wyraźnie na przepisy kodeksu cywilnego i ukształtowane zostały w formie wykładni tych przepisów oraz przepisów szczególnych pozakodeksowych. Podporządkowane zostały te wytyczne — jak podkreśla S. Włodyka — „odmiennemu stylowi”<sup>77</sup>. Rozwiązania tej uchwały zostały inkorporowane przez przepisy uchwały nr 192 Rady Ministrów z 13 VIII 1973 r. w sprawie umowy sprzedaży i dostawy między j.g.u.<sup>78</sup>, stanowiąc dowód „upraworządzenia” arbitrażu państwowego i jednocześnie zbliżenia do sądownictwa (jego metod wykładni i stosowania prawa). Ten stan rzeczy był — zdaniem S. Włodyki — wynikiem zmiany modelu gospodarowania, w którym likwidowano przerosty centralizacji i akcentowano względną samodzielność j.g.u.

Jednocześnie jednak — według S. Włodyki — wzrosła aktywność arbitrażu jako organu współzarządzającego gospodarką socjalistyczną. Arbi-

<sup>74</sup> Por. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 52.

<sup>75</sup> Por. Dąbrowa: *op. cit., passim* oraz A. Rembieliński: *Tendencje rozwojowe orzecznictwa PAG w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej jednostek gospodarki uspołecznionej*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo XX, Toruń 1982, s. 151 i n.

<sup>76</sup> Por. OSPiKA 1972, nr 10, poz. 190.

<sup>77</sup> Por. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 53 oraz *id.*: *Głosa do uchwały nr 1/72*, OSPiKA 1973, nr 6, s. 282.

<sup>78</sup> M. P. nr 36, poz. 218 uchylone przez uchwałę nr 207 Rady Ministrów z 27 IX 1982 r., M. P. nr 26, poz. 235.

traż uzyskał bowiem uprawnienia kształtujące rozpoznawanie sporów przedumownych.<sup>79</sup> W wyniku ewolucji ograniczone do wypadków, gdy obowiązek założenia kształtującego oświadczenia woli (zawarcia umowy) został nałożony na strony aktem indywidualnym (decyzją administracyjną) albo gdy strony z własnej woli zwróciły się do arbitrażu o określenie spornych postanowień umowy.

Przed wszystkim rozwija się aktywnie PAG przez sygnalizację arbitrażową (konkretną i uogólniającą) i pojawienie się w praktyce (bez podstaw prawnych) sesji (rozpraw) sygnalizacyjnych i zakładowych jako form oddziaływania na stosunki społeczne w gospodarce uspołecznionej.<sup>80</sup> W związku z tym utrwała się praktyka (nie przewidziana w przepisach) „całkowitego rozstrzygnięcia sporów i likwidacji ich źródeł”, praktyka wszczynania sporów z urzędu w interesie gospodarki narodowej. Arbitraż uzyskuje uprawnienia do udziału w tworzeniu prawa obrotu uspołecznionego<sup>81</sup>, nadzoru nad obsługą prawną j.g.u.<sup>82</sup>, podejmuje działalność mediacyjną pomiędzy j.g.u.<sup>83</sup>. Słowem, arbitraż poszerza niepomierne swą działalność.

S. Włodyka, podsumowując cechy charakterystyczne działalności arbitrażu państwowego w latach 1956—1970, formułuje znamienne tezę, że<sup>84</sup> „mimo przywrócenia w zasadzie równowagi między funkcjami organizującymi a funkcjami ochronnymi w działalności arbitrażu, w postępowaniu arbitrażowym nie udało się jeszcze zapewnić optymalnej ochrony praw uczestników tego postępowania.”

Oznacza to, że nie udało się arbitrażowi osiągnąć parametrów wysokiej jakości ochrony praw strony w postępowaniu arbitrażowym, równowaga zaś, o której mowa pomiędzy obu funkcjami, nie dała się wymie-

---

<sup>79</sup> Por. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, ss. 49—51; Strzępka, analizując (na tle cytowanego orzeczenia GKA z 28 I 1980 r., I P-9631/79) kwestię, jak daleko sięgała swoboda kształtowania przez arbitraż stosunków umownych stron, odnotowuje tendencję PAG do przenoszenia „tej swobody” *contra legem* (art. 397 i 403 k.c.) na tzw. polecenia służbowe jako źródła obowiązku zawarcia umowy przez podległe Min. Bud. i PMB przedsiębiorstwo. Por. cyt. głosem J. Strzępki.

<sup>80</sup> Por. A. Rosienkiewicz: *Rozprawy zakładowe i sygnalizacyjne w postępowaniu arbitrażowym*, Warszawa 1969.

<sup>81</sup> Por. M. Tyczka: *System stanowienia przepisów prawnych dla gospodarki uspołecznionej*, Warszawa 1975.

<sup>82</sup> Por. Korzan: *op. cit.*, s. 138 i n.

<sup>83</sup> Przez udział w komisjach porozumiewawczych i w pertraktacjach, poprzedzających zawarcie umowy. Por. Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 54 oraz Korzan: *op. cit.*, s. 147 i n.; por. § 7 ust. 6 uchwały nr 314 RM w sprawie usprawnienia kooperacji przemysłowej, M. P. 1969, nr 13.

<sup>84</sup> Por. *Sesja naukowa poświęcona problematyce państwowego arbitrażu gospodarczego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1972, nr 8—9.

rzyć. Nie zakończony został proces uniezależnienia arbitrażu od administracji gospodarczej (legitymacja do wznowienia postępowania Min. Finansów). Toteż aktualne stały się żądania przyznania arbitrom niezależności<sup>85</sup> i przekazania sądom powszechnym sporów gospodarczych pomiędzy j.g.u.<sup>86</sup>

W nawiązaniu do uchwały VI Zjazdu PZPR z grudnia 1971 r., dotyczącej rozwoju systemu sterowania gospodarką socjalistyczną w Polsce S. Włodyka zgłosił propozycję dalszego przekształcenia ustroju i działalności PAG tak, by z pełnym powodzeniem spełniał zadania „[...] w zakresie oddziaływania na kształtowanie stosunków gospodarczych, nie zaniedbując również ważnego zadania ochrony praw podmiotowych j.g.u. i nie tracąc charakteru organu rozstrzygającego spory gospodarcze”. S. Włodyka był zdania, że przyszły kształt systemu zarządzania gospodarką socjalistyczną w Polsce nie uzasadnia likwidacji państwowego arbitrażu gospodarczego albo przekształcenia go w sąd gospodarczy. Jednak — co ważne — opowiedział się on za nadaniem PAG „przywileju niezawisłości”<sup>87</sup>, który „[...] wzmocniłby jego pozycję jako «neutralnego» czynnika rozstrzygającego spory między jednostkami gospodarczymi przynależnymi do różnych sektorów naszej gospodarki.” [podkr. moje — M. S.]. Niezawisłość arbitrażu byłaby elementem ze wszech miar pożądanym ze względu na silniejsze niż dotychczas zaakcentowanie funkcji ochrony praw jednostek (bardziej samodzielnych i powiązanych organizacyjnie umowami) jako równorzędnej do funkcji organizowania obrotu gospodarczego.<sup>88</sup> Propozycje i postulaty autora zostały w dużej mierze ucieleśnione w nowej ustawie o PAG z r. 1975.

Znamienne jednak, że postulat S. Włodyki zaakcentowania ochrony praw jednostek gospodarki uspołecznionej, przewidziany nawet w pkt 4 projektu ustawy o PAG<sup>89</sup>, nie został uwzględniony w obowiązującym art. 1 ustawy o PAG z r. 1975. W przepisie tym mówi się bowiem o umacnianiu praworządności i porządku prawnego między j.g.u., o ochronie interesów j.g.u., o doskonaleniu współpracy i systemu umów w stosunkach między j.g.u., ale nie mówi się w nim o ochronie praw podmiotowych j.g.u. Język art. 1 ustawy o PAG jest ujęty w kategoriach bardzo ogóln-

<sup>85</sup> Por. J. Wiszniewski: *Funkcje arbitrażu państwowego w świetle reform zarządzania gospodarką*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1972, nr 8—9; Z. Resich: *Droga sądowa*, „Nowe Prawo” 1973, nr 7—8, s. 987.

<sup>86</sup> Por. S. Buczkowski, M. Tyczka: *Materiały zjazdu cywilistów w Rzeszowie, sprawozdanie*, „Państwo i Prawo” 1973, z. 6, s. 162 i n. oraz Tyczka: *Model organu rozstrzygającego...*, s. 14.

<sup>87</sup> Przywilej ten, jak się zdaje, obejmuje niezawisłość arbitrów i niezależność organu PAG. Por. co do tego Korzan: *op. cit.*, s. 100.

<sup>88</sup> Włodyka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 56.

<sup>89</sup> Por. *ibid.*, s. 57.



nych, niemal sloganowych. W związku z tym i teza Włodyki o potrzebie równorzędnego traktowania funkcji ochrony praw j.g.u. z funkcją organizowania obrotu gospodarczego w działalności PAG ma charakter bardzo ogólny i nie znajduje uzasadnienia w sformułowaniu ustawy o PAG. Podobnie zdanie S. Włodyki, że nowy system zarządzania nie wymaga ograniczenia PAG do czynności jurysdykcyjnych analogicznie do czynności sądu (tak jak tego domagał się J. Wiszniewski), ma charakter bardzo ogólny.<sup>90</sup> Zwolennik traktowania na równi z ochroną praw podmiotowych j.g.u. funkcji organizatorskich PAG głosi następującą tezę: „Działalność ta [organizacyjna?] powinna być jednak w swej treści i formach dostosowana do charakteru państwowego arbitrażu gospodarczego, jako organu rozstrzygającego, a nie organu administracji czy kontroli gospodarczej.”<sup>91</sup> Według S. Włodyki, model PAG powinien być ujęty w ustawie i sam PAG podporządkowany Radzie Ministrów. Kompetencje PAG powinny zostać poszerzone, zwłaszcza o uprawnienia do rozpatrywania sporów przedumownych. S. Włodyka opowiedział się za zalegalizowaniem rozpraw zakładowych i sygnalizacyjnych, unormowaniem zasady całkowitego rozstrzygnięcia sporów i usuwania ich przyczyn, za wyraźnym uprawnieniem do badania decyzji administracyjnych, wyraźnym poszerzeniem pozaorzeczniczej działalności arbitrażu. Nie ulega wątpliwości, że ten model S. Włodyki nastawiony był nie tyle na ochronę praw podmiotowych j.g.u., ile na współzarządzanie gospodarką.

Model PAG w aktualnej ustawie z r. 1975 zawiera, jak już o tym była mowa, wiele elementów sądowych, więcej niż było dawniej. Jednak, według S. Włodyki, akcent jest położony na „funkcje sterujące PAG”. Jego teza jest w tym względzie wyraźna: „Reforma z 1975 r. utrwaliła i pogłębiła specyficzny charakter PAG jako centralnego organu państwowego, jednoczącego w swoim ręku funkcję sterowania gospodarką oraz funkcję ochrony prawnej. Z jednej strony znajduje to wyraz w ustrojowym kształcie arbitrażu, z drugiej — w specyficznym ukształtowaniu zakresu jego kompetencji.”<sup>92</sup> Arbitraż bowiem stał się organem ponadresortowym, co ułatwiło mu sterowanie działalnością wszystkich jednostek gospodarczych, bez względu na ich resortowe czy sektorowe podporządkowanie. Co ważniejsze — podkreśla S. Włodyka — w pewnym sensie ma on charakter organu wykonawczego Rady Ministrów w zakresie realizowania przez nią funkcji czuwania nad wykonaniem narodowego planu społeczno-gospodarczego w rozumieniu art. 41 pkt 5 Konstytucji. Dowodem, że PAG jest równocześnie organem ochrony prawnej (który funkcje sterowania gospodarką spełnia w specyficzny sposób, głównie poprzez roz-

<sup>90</sup> Por. Wiszniewski: *op. cit.*, s. 277 i n.

<sup>91</sup> Włodyka: *op. cit.*, s. 57.

<sup>92</sup> S. Włodyka: *Arbitraż w rok po reformie*, „Prawo i Życie” 1977, nr 14.

strzyganie sporów) jest wysunięcie na pierwsze miejsce arbitrażu w postaci umacniania praworządności i porządku prawnego oraz udzielanie ochrony interesowi gospodarczemu oraz interesom gospodarki społecznej (art. 1), jak również zaakcentowanie na pierwszym miejscu kompetencji arbitrażu do rozpoznawania sporów (oba jednak interesy są kategoriami — moim zdaniem — ekonomicznymi). Jak jednak podnosiłem, w tych sformułowaniach nie ma wprost mowy o ochronie praw podmiotowych j.g.u. Nie jest też dowodem wprowadzenie ślubowania pracowników orzecznictwa arbitrażowego o bezstronnym rozstrzyganiu przez nich sporów (art. 17). Bezstronne orzekanie to niezbędny element niezawisłości, ale tej niezawisłości nie zastępuje.<sup>93</sup>

Nie należy bowiem zapominać, że według S. Włodyki: „Cała, bardzo obecnie obszerna i zróżnicowana działalność pozaorzecznicza arbitrażu [podkr. moje — M. S.] podporządkowana jest funkcji sterowania gospodarką [...]. Także w działalności orzeczniczej funkcja ta jest obecnie bardzo wyraźna, szczególnie zaś w nowym art. 4 ustawy.”<sup>94</sup>

Należy podnieść, że na tle ust. 2 tego (niejasnego co do charakteru) przepisu powstaje możliwość wyjścia poza krąg spraw cywilnych, będących dotychczas wyłącznym przedmiotem postępowania arbitrażowego. Chodzi bowiem o to, że spór przedumowny obejmuje porozumienia o charakterze administracyjnoprawnym co do warunków umów. W ten sposób ze względu na rozszerzenie możliwości sterowania gospodarką ograniczono kompetencje sądów powszechnych na rzecz drogi arbitrażowej. Tę drogę poszerzono przez włączenie do podmiotów arbitrażowych, będących j.g.u. jednostek rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz organizacji prowadzących działalność gospodarczą (statutowych), posiadających osobowość prawną. Określenie tej kategorii wywołało jednak kontrowersje.<sup>95</sup> Co więcej, poszerzono drogę arbitrażową po raz pierwszy o „obszerną grupę” jednostek nie mających charakteru j.g.u. w rozumieniu kodeksu cywilnego, a to: o gospodarcze organizacje rzemiosła (art. 3 ust. 1 pkt 4), spółki wodne (art. 3 ust. 1 pkt 6) o spółki o mieszanym społeczno-prywatnym charakterze (art. 3 ust. 1 pkt 6).<sup>96</sup> Poszerzenie drogi arbitrażowej „o te podmioty” spowodowało zmianę charakteru PAG. Zmienił się on bowiem w „organ dla jednostek gospodarczych, których działalność jest w jakimś stopniu powiązana z narodowym planem gospodarczym”, a prze-

<sup>93</sup> Por. Korzan: *op. cit.*, s. 100.

<sup>94</sup> Por. Włodyka: *Arbitraż w rok po reformie...*, *passim*. Aktualnie została jednak ta funkcja z art. 4 ustawy zniewielowana postanowieniami § 11 o.w.s. w rozumieniu uchwały nr 207 RM z 27 IX 1982 r.

<sup>95</sup> Por. Korzan: *op. cit.*, s. 129 i cyt. tam literaturę.

<sup>96</sup> Szerzej problem ten omawia Korzan: *op. cit.*, s. 108, a zwłaszcza s. 122.

stał być organem wewnętrznym, rozstrzygającym spory z sektora uspołecznionego.<sup>97</sup> Pojawiła się jako konsekwencja tego poszerzenia drogi arbitrażowej kategoria podmiotów arbitrażowych, które nie są j.g.u.<sup>98</sup> Nasuwa się mimo woli pytanie, czy owo poszerzenie kompetencji PAG na podmioty nie będące j.g.u. było celowe? Odpowiedzieć na nie jest niemożliwością. W każdym razie jednak „owo poszerzenie” kompetencji PAG jest zgodne z tendencją jego rozwoju „wszerz” i „wzdłuż”.

Inne podstawowe zagadnienia, to: czy istnienie PAG nie narusza zasady wymiaru sprawiedliwości określonej w art. 57 Konstytucji. S. Włodyka w tej kwestii zajmuje stanowisko zdecydowane: „Z całej historii, jak również z kontekstu walk o sądowy wymiar sprawiedliwości jak również z kontekstu innych przepisów Konstytucji — pisze — wynika bowiem, iż uzasadnieniem postulatu sądowego rozstrzygnięcia była chęć zapewnienia pełnych praw obywatelom i ich organizacjom. Brak jest natomiast takiego uzasadnienia dla przypadków, gdy w grę wchodzi rozstrzygnięcie bez ich udziału. Taki charakter mają w zasadzie spory należące do kompetencji PAG, co daje właśnie podstawę do wniosku, że rozstrzygnięcie tych sporów nie jest wymiarem sprawiedliwości w rozumieniu art. 57 Konstytucji.”

Ale, jak się wydaje, ta „historyczna” argumentacja w tym wypadku jest nieprzekonywająca, skoro w postępowaniu arbitrażowym biorą udział podmioty prawa, reprezentujące prawa osób prawnych *sui iuris* lub kolektywów osób fizycznych. Poza tymi nawet, według S. Włodyki, w stosunku do podmiotów będących jednostkami nieuspołecznionymi wciągniętymi do postępowania arbitrażowego przez reformę PAG z r. 1975 postulat z art. 57 Konstytucji jest w pełni aktualny. Powinny one podlegać organom wymiaru sprawiedliwości.

Problem w tym, czy takie „rozdwojenie jaźni” arbitrażu państwowego da się usprawiedliwić. Czy względy celowości nie przemawiają za przekazaniem sądom powszechnym sporów między j.g.u., skoro PAG rozciągając swą kompetencję na podmioty nie będące j.g.u., wkroczył na drogę „usądowienia”. „Zabrał” bowiem część podmiotów z obrotu powszechnego sądowego. Artykuł 57 Konstytucji nie sprzeciwia się przekazaniu sporów pomiędzy j.g.u. sądom. Oczywiście, nie jest to warunek decydujący, gdyż muszą istnieć merytoryczne warunki przekazania. W aktualnym stanie prawnym niewątpliwie działalność orzecznictwa PAG nie posiada cech wymiaru sprawiedliwości ani cech organu sądu szczególnego, przede wszystkim ze względu na brak niezależności (S. Włodyka mówi „o braku niezawisłości”). PAG wobec podporządkowania go Prezesowi Rady Mini-

<sup>97</sup> Włodyka: *Arbitraż w rok po reformie...*, *passim*.

<sup>98</sup> Por. Korzan: *loc. cit.*

strów i wobec braku gwarantowanej niezawisłości członków składów orzekających PAG (obowiązek z art. 17 ustawy o PAG bezstronnego rozstrzygnięcia nie stanowi przesłanki niezawisłości, nie jest jej nawet namiastką) nie może być sądem szczególnym.

Dziś, wobec kryzysu systemu zarządzania gospodarką, z którym PAG się utożsamiał, nie można się godzić z tezą S. Włodyki, że orzecznictwo jest rodzajem działalności w tym sensie specyficznym, iż stanowiącym narzędzie sterowania gospodarką. Jak twierdzi S. Włodyka: „Z perspektywy Konstytucji działalność PAG winna być wiązana z działalnością zarządzania gospodarką narodową i oceniana w związku z tym pod kątem widzenia art. 38 i następnych Konstytucji.” Przecież w tym ujęciu działalność PAG nie stanowi (też) w pełni rodzaju ochrony prawnej, ponieważ jej przedmiotem nie są prawa podmiotowe j.g.u., lecz sterowanie gospodarką. W rzeczywistości (o czym niżej) nie miały możliwości kadry orzecznicze PAG (choćby z uwagi na ich szczupłość) na liczące się praktycznie „sterowanie” gospodarką, tym bardziej że usiłowały to robić tak środkami działalności orzeczniczej, jak i pozaorzeczniczej. Oczywiście, trzeba się zgodzić z twierdzeniem, że postanowienia art. 57 i n. Konstytucji, określające konieczne elementy sądów, nie dotyczą wprost PAG i że z tych przepisów nie wynika obowiązek sprawowania przez Sąd Najwyższy nadzoru judykacyjnego nad PAG. Elementy takiego nadzoru jednak już istnieją (spory kompetencyjne w przypadkach rewizji nadzwyczajnej od orzeczeń arbitrażowych).

Zwykle dzieli się działalność arbitrażu państwowego na orzeczniczą i pozaorzeczniczą, co jednak przesłania inny podział tej działalności — bardziej istotny. Mianowicie z działalności PAG wynika niezmiennie problem, czy chroni i powinien chronić on prawa podmiotowe j.g.u., czy też (ze względów celowości) interesy społeczno-gospodarcze kraju (sterowanie nimi). Wiadomo, że z natury płynne i nieostre określenie w postaci „interesu ogólnogospodarczego” mogą przesłaniać w procesach arbitrażowych rzeczywiste realne prawa podmiotów gospodarczych.<sup>69</sup> Wiadomo, że w praktyce arbitrażowej istniała tendencja do wysuwania na pierwszy plan interesu ogólnego gospodarki narodowej i dawania mu przewagi nad prawami podmiotowymi stron. Taką praktykę arbitrażową określano jako właściwą temu organowi. Toteż można być zdania, że tylko wówczas, gdy arbitraż państwowy (orzekając) chroni prawa podmiotowe j.g.u., chodzi o jego kompetencje ochronne wspólne z tymi, jakie Konstytucja przyznaje niezależnym (niezawisłym) sądom. W przypadkach, gdy PAG orzeka choćby zgodnie z zasadami praworządności lub porządku prawnego (art. 1 ust. o PAG), powodując się względami sterowania gospodarką, naj-

<sup>69</sup> Zwracał na to uwagę Rembieliński: *op. cit.*, s. 373.

wyżej chodzić może o działalność orzeczniczą podobną do tej, o jakiej wyżej właśnie była mowa.

Znakomitą ilustracją tej tezy jest nie tylko przedstawiona wyżej klasyczna analiza działalności PAG przez S. Włodykę (apologetę tej działalności), ale również analiza tej instytucji przez A. Stelmachowskiego<sup>100</sup>. Jak wiadomo, A. Stelmachowski (obok S. Włodyki) patrzy na ten organ przez pryzmat „gospodarczy”, tzn. przez pryzmat wprowadzie sporu między stronami, jednak nie ograniczony tylko do interesów samych stron. Analizuje on i bierze pod uwagę zastaną rzeczywistość, a nie normatywną powinność, daleką od tej rzeczywistości i dlatego patrzy na działalność PAG przez pryzmat idei zbliżenia go do organów sterujących gospodarką narodową.<sup>101</sup> Problem bowiem polega na rozwiązaniu kwestii gospodarczych a nie tylko rozstrzygnięciu sporu. Rozstrzygnięcie o istnieniu czegoś ogólnego, tzn. interesu ogólnego (z reguły niewymiernego) w konkretnym sporze także przy pomocy kategorii klauzul generalnych, zamyka krąg i przedmiot działania orzeczniczego PAG. Na przykładzie analizowanych orzeczeń arbitrażowych A. Stelmachowski dochodzi do tezy, że orzecznictwo arbitrażowe — w przeciwieństwie do sądowego — musi się w znacznej mierze kierować względami celowości gospodarczej, która nie może jedynie przekraczać norm *iuris cogentis*. Jest to po prostu konieczność, jeżeli orzecznictwo ma właściwie realizować wskazania planu<sup>102</sup>. Problem jednak polega na tym, czy właściwe jest, by orzecznictwo realizowało założenia planu. Dziś tego rodzaju wątpliwości nie istnieją wobec negatywnych skutków realizacji tego rodzaju założeń. Czy rzeczywiście funkcje ochronne w obrębie prawa cywilnego zależą od funkcji gospodarki ujmowanych w kategoriach niewymiernych. Trzeba się wprowadzić zgodzić z S. Włodyką i A. Stelmachowskim (aprobującym tezy S. Buczkowskiego — por. wyżej), że o charakterze arbitrażu decyduje model gospodarczy, w jakim przychodzi mu działać. Ponieważ był on pośredni, taki charakter miał też arbitraż, nie będący ani organem administracji państwowej, ani też organem sądowym.<sup>103</sup> Jest to jednak stwierdzenie faktu, a nie konsekwencja założeń teoretycznych. Dlaczego nie wybrano pomiędzy sądem państwowym a sądem polubownym (lub jego odmianą radziecką, gdzie strony uzgadniają najpierw możliwość rozstrzygnięcia ugodowego, a arbitrzy większością głosów rozstrzygają spór, gdy między stronami nie doszło do ugody albo ugoda nie odpowiada wy-

<sup>100</sup> Por. zwłaszcza: *Rola arbitrażu w realizacji narodowych planów gospodarczych*, [w:] *Państwowy arbitraż gospodarczy w okresie XXX-lecia PRL*, Warszawa 1974.

<sup>101</sup> Por. *ibid.*, s. 112.

<sup>102</sup> *Ibid.*, s. 116.

<sup>103</sup> Por. *ibid.*, s. 101.

mogom prawa (ustawy), albo spór rozpatrywany jest bez przedstawicieli stron lub jednej ze stron).

Jak sądzę, model polskiego arbitrażu jest wypadkową funkcji zachodzących pomiędzy jednostkami zwierzchnimi a ich jednostkami podporządkowanymi, przy tym wpływ na to ma praktyka podejmowania decyzji, wobec których jednostki podporządkowane były zupełnie bezbronne. Arbitraż państwowy miał za zadanie wzmocnić ten system sterowania jednostek zwierzchnich w stosunku do podporządkowanych j.g.u., a te czynności i zadania wykonywał drogą działalności orzeczniczej i pozaorzeczniczej w sposób stały i doraźny.<sup>104</sup> Obraz tego sterowania został przedstawiony przez S. Włodykę i A. Stelmachowskiego na ogół z aprobatą. Arbitraż sterował gospodarką, chroniąc interesy ogólne administracji centralnej kosztem interesów j.g.u.

Bardziej krytycznie obraz tej działalności PAG przedstawia K. Korzan, według którego PAG jest „szczególnym (ponadresortowym, niezależnym, samodzielnym, neutralnym) organem państwowym, udzielającym ochrony prawnej za pomocą czynności kontrolnych dokonywanych w ramach przyznanych mu kompetencji.”<sup>105</sup> K. Korzan analizuje cechy arbitrażu jako organu administracji, organu wymiaru sprawiedliwości, organu quasi-sądowego, by umiejscowić go wśród organów kontroli w tym znaczeniu, że: „Realizowana przez niego ochrona prawna ma charakter szczególny i wyspecjalizowany. Przybiera ona postać kontroli zarówno konkretnych zachowań adresatów norm należących do wymienionej sfery, jak i skuteczności działania tych norm z punktu widzenia efektywności działania. Innymi słowy, kontrola ta jest tylko środkiem, który arbitraż wykorzystuje przy udzieleniu ochrony prawom podmiotowym w znaczeniu różnego rodzaju uprawnień”.<sup>106</sup> W tym ujęciu byłby więc PAG i organem ochrony prawnej praw podmiotowych (uprawnień), i rodzajem organu kontroli efektywności gospodarczej. PAG, zdaniem K. Korzana, nie może kierować się w swej działalności wyłącznie ustawą, gdyż prowadziłoby to do paraliżowania dyspozycji organów sterowania w zakresie wykonania narodowego planu gospodarczego.<sup>107</sup> Owo sterowanie K. Korzan traktuje jako watość najwyższą, abstrahując nawet od jej jakościowych parametrów i jakościowych parametrów wykonania narodowego planu gospodarczego. Jest to charakterystyczne stanowisko dla „epoki” wykonywania planów jako wartości samoistnej i pojmowanej w kategoriach ilości, a nie przydatności społecznej (handlowej, użytkowej). W każdym razie K. Korzan oddziela zdecydowanie PAG od sądownictwa

<sup>104</sup> Por. T y c z k a: *Model organu rozstrzygającego...*, s. 15 i n.

<sup>105</sup> Por. K o r z a n: *op. cit.*, s. 108.

<sup>106</sup> *Ibid.*, s. 106.

<sup>107</sup> *Ibid.*, s. 99.

powszechnego i szczególnego<sup>108</sup>, choć łączy go z sądownictwem cecha najważniejsza: ochrona praw podmiotowych (uprawnień). Okazuje się więc, że ochrona praw podmiotowych nie uzasadnia przekształcenie PAG w sąd.

## 5

Jak się wydaje, dezaktualizuje się teza, że PAG jako odrębny typ organów państwowych jest ściśle związany w państwach socjalistycznych z istnieniem uspołecznionej, planowej gospodarki w tym znaczeniu, że ten związek z gospodarką uspołecznioną jest (i pozostanie) nadal ścisły. Natomiast rozluźnia się związek PAG z planem gospodarczym jako kategorią zmienną, podlegającą i kształtowaną nie tylko przez decyzje administracyjne, ale również w coraz większej mierze przez elementy ekonomiczne wyrażane chronionymi bezwzględnie prawami podmiotowymi j.g.u. Równocześnie nabiera pełnej wartości teza, że we wszystkich państwach zadanie przestrzegania prawa w stosunkach gospodarczych i udzielanie ochrony prawom podmiotowym organizacji gospodarczych stało się równorzędne lub dominujące wśród celów arbitrażu.<sup>109</sup>

Jak była wyżej mowa, w Jugosławii, a także na Węgrzech ochrona praw podmiotowych j.g.u. jest przedmiotem ochrony sądowej. Czy stanie się tak również w Polsce — oto problem podstawowy. Wady dotychczasowego systemu arbitrażowego są ewidentne, choć zbyt niedoceniane. Podstawową wadą tego systemu jest — moim zdaniem — zbyt rozdęta kompetencja PAG „potrzebna” w związku z tendencjami do sterowania gospodarką uspołecznioną i nawet nie uspołecznioną. Ten system stwarza PAG możliwości administracyjnego oddziaływania na gospodarowanie j.g.u.; stale lub doraźnie i bez uzasadnienia. Kierownictwo arbitrażu zawsze dążyło do administrowania „bezbronniymi j.g.u.” na rzecz ich jednostek zwierzchnich. Postulat od lat zgłaszany<sup>110</sup>, aby przynajmniej niektóre sprawy sporne powstające w trakcie zarządzania pomiędzy j.g.u. a ich organami nadrzędnymi powierzyć PAG, nie został spełniony, co wzmocniło administracyjny system zarządzania i skutecznie przeciwdziałało wprowadzeniu zmian w systemie gospodarowania. Cz. Żuławska znakomicie scharakteryzowała zadministrowaną działalność PAG (zwłaszcza w sporach przedumownych i w orzeczeniach nie opartych na obowiązku-

<sup>108</sup> Nie zgadza się w tym względzie z tezą M. Koziary wypowiedzianej na łamach czasopisma „Organizacja, Metody, Technika” 1976, nr 11, ss. 6—7.

<sup>109</sup> Por. M. Tyczka: *Państwowy arbitraż gospodarczy — zadania i formy działania* [w:] *Instytucje prawne w gospodarce narodowej*, ss. 357—358 oraz Tyczka: *Model organu rozstrzygającego...*, s. 12 i n.

<sup>110</sup> Por. Tyczka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 366 i cyt. literaturę w notce 12.

jących przepisach). Zubożyła ona działanie mechanizmów umownych w gospodarce. Doszło do tego, że umowa „wydrażana była z właściwej jej roli wyrażania interesów kontrahentów i zamieniana w instrument zarządzania z zewnątrz działaniem tych kontrahentów”<sup>111</sup>. Podobną rolę spełniało głoszenie poglądów o równorzędności w działalności PAG jego orzecznictwa z innymi jego formami działania; do czego rzekomo podstawę stanowiło zamieszczenie w art. 2 ustawy o PAG pełnego rejestru form działalności tego organu. Pogląd ten propagowany przez kierownictwo PAG<sup>112</sup> — jak podkreśla M. Tyczka<sup>113</sup> — doprowadził do szkodliwych następstw, gdyż przesłania fakt, że orzecznictwo pod względem ilościowym (a także jakościowym) przeważało nad wszystkimi innymi formami działania arbitrażu. Organizacja arbitrażu, procedura rozpoznawania sporów i wyłączność orzecznicza — to podstawowe wyznaczniki znaczenia tego organu. Natomiast działalność pozaorzecznicza dublowana przez arbitraż z innymi właściwymi organami ma znaczenie marginesowe i tylko w nieznacznym stopniu wpływa na bezpośrednią działalność gospodarczą.<sup>114</sup> Zapoznanie decydującego znaczenia orzecznictwa przez tezę o równorzędym z nim znaczeniu działalności pozaorzeczniczej jest przesłonięciem elementów sądowych w strukturze i działalności PAG: stanowi przesłonięcie faktu, że w swej zasadniczej działalności (orzeczniczej) PAG jest podobny do działalności sądów. Podobieństwo istnieje jednak co do typu działalności, a nie ich jakości. W sądzie chronione są prawa osób prawnych będących j.g.u. bez inspiracji i zależności od ich jednostek zwierzchnich. Tymczasem na drodze arbitrażowej jest akurat odwrotnie, a infiltracja biurokratycznych struktur PAG nie da się ukryć.<sup>115</sup> J.g.u. „zamknięte w układzie gospodarki” funkcjonują w nim jako oddzielne partykularne organizmy, dbając nade wszystko o pozytywny obraz swej działalności w oczach nadrzędnego planisty i statystyka.<sup>116</sup> Podzielone na osoby prawne i takie, które osobowości prawnej nie mają, j.g.u. „obracają się” w dwu porządkach prawnych w ramach jednego systemu prawa cywilnego PRL. Brak osobowości prawnej j.g.u. uzależnia je od struktur administracyjnych i powoduje, że tracą one poczucie samodzielności w swej roli służebnej wobec społeczeństwa i społecznych celów spełnianych zadań.<sup>117</sup> Tymczasem, co warto podkreślić, według art. 15 ustawy z 30 II

<sup>111</sup> Por. Cz. Żuła wska: *O umowach obrotu gospodarczego w nowym modelu gospodarczym (aspekt funkcjonalny)*. Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, 1982, vol. XXIX.

<sup>112</sup> Por. Zachajkiewicz: *op. cit.*, *passim*.

<sup>113</sup> Por. Tyczka: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, s. 366.

<sup>114</sup> Por. *ibid.*, s. 365.

<sup>115</sup> Por. M. Gołuński: *Arbitraż czy sąd?* „Gazeta Prawnicza” 1981, nr 5—6.

<sup>116</sup> *Loc. cit.*

<sup>117</sup> *Loc. cit.*



1979 r. Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o arbitrażu państwowym w ZSRR stronami w sporach gospodarczych rozpatrywanych przez państwowy arbitraż mogą być przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje będące osobami prawnymi. Trudno odmówić racji twierdzeniom, że PAG nie mógł stosować prawa w taki sposób, by działało na korzyść systemu społecznego, skutecznie nie było wypierane przez wzory postępowania zaczerpnięte ze źródeł „kuchni” biurokratycznej, że prawo w gospodarce uspołecznionej to *malum necessarium*, które można omijać i obchodzić, że radcowie prawni powinni z tym się liczyć, dając temu wyraz przez odpowiednie miarkowanie swych opinii prawnych.<sup>118</sup>

W ten sposób zarówno działalność orzecznicza PAG, jak i jego działalność pozaorzecznicza (nieefektywna, rozdęta i rozreklamowana nadmiernie), oceniana negatywnie jako nie chroniąca praw podmiotowych j.g.u., musi zostać zaklasyfikowana jako nieudolnie woluntarystyczna działalność, ześrodkowująca różne narzędzia sterowania gospodarką. Oczywiście, tego rodzaju działalność nie może być zaaprobowana i w ogóle brana pod uwagę jako przesłanka i komponent reformy gospodarczej.

Przypomnijmy stwierdzenie S. Buczkowskiego, że sposób rozstrzygnięcia sporów gospodarczych zależy od modelu gospodarowania. Toteż zgodzić się trzeba z tezą J. Broła: „Odejdźcie od dyrektywnego zarządzania na rzecz pełnej autonomii (samodzielności, samorządności i samofinansowania się), a co za tym idzie — pełnego obrotu cywilnoprawnego realizowania w ramach gospodarki planowej oraz uzależnienia świadczeń pracowniczych od efektów gospodarowania przesądzać powinno o potrzebie indywidualnej ochrony prawnej także w stosunkach między j.g.u. Do tego zaś powołany jest sąd.”<sup>119</sup> Istotne jest, że w ramach nowej ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25 IX 1981 r.<sup>120</sup> przedsiębiorstwo może przed sądem na podstawie art. 58 żądać odszkodowania od organu sprawującego nad nim nadzór z tytułu jego decyzji powodującej szkody; jak również sąd jest właściwy dla sporów pomiędzy dyrektorem, organem założycielskim, radą pracowniczą<sup>121</sup>. Poszerzenie kompetencji sądów i realizowana reforma gospodarcza to poważne argumenty za wprowadzeniem systemu sądowego rozstrzygnięcia sporów cywilnych (gospodarczych) między j.g.u. Wady systemu arbitrażowego są ewidentne i nie do usunięcia.<sup>122</sup>

<sup>118</sup> *Loc. cit.*

<sup>119</sup> J. Broł: *Kierunki reformy sądownictwa (Propozycje rozwiązań prawno-organizacyjnych)*, „Państwo i Prawo” 1981, z. 9—12, ss. 32—33.

<sup>120</sup> Dz. U. nr 24, poz. 122 i 123.

<sup>121</sup> *Por. loc. cit.*

<sup>122</sup> *Por. Tyczk a: Państwowy arbitraż gospodarczy..., passim* oraz *id.: Model organu rozstrzygającego..., passim*.

To S. Buczkowski je ujawnił i analizował, i w tym względzie jego tezy potwierdziła rzeczywistość. Postulował on przekształcenie PAG w sąd (i włączenie go do sądownictwa powszechnego), gdyż tylko w ten sposób chronić może prawa podmiotowe j.g.u. (w tym interesy prawne przedsiębiorstwa państwowego, głównego ogniwa gospodarki społecznej). Ciężki kryzys i konieczność przeprowadzenia reformy gospodarczej, jak sądzić można, są przesłankami wprowadzenia postulatu S. Buczkowskiego w życie.

Jak się wydaje, model sądownictwa gospodarczego na wzór węgierski odpowiadałby najbardziej uwarunkowaniom reformy gospodarczej w Polsce. Chodzi więc o model zgodny z uchwałą Zjazdu w Wiśle. Polegałby on na powołaniu wyodrębnionych wydziałów gospodarczych w sądach wojewódzkich i Izby Gospodarczej w Sądzie Najwyższym.<sup>123</sup> Za takim rozwiązaniem przemawiają szybkość przeprowadzenia reformy i nieprzystosowanie dotychczasowych kadr arbitrażu wymagających dłuższego czasu do przekwalifikowania do niezawisłego orzecznictwa. Nie chodzi zatem o przekształcenie i skorygowanie dotychczas istniejącego systemu PAG. Jak słusznie podnosi M. Tyczka, chodzi o to, by organ ten wyposażono w niezależność i niezawisłość oraz radykalnie ucięto zagrożające tej niezależności powiązania z centralnymi i terenowymi ośrodkami zarządzania gospodarką.<sup>124</sup> Powiązania te zaś są wielopłaszczyznowe, a przede wszystkim wyrażają się w tym, że arbitraż w przeszłości i obecnie uczestniczy w tworzeniu nakazowego, dyrektywnego (scentralizowanego) systemu gospodarki. Związek z tym systemem stanowił jego oficjalną doktrynę i PAG oficjalnie był uznany nie za organ wymiaru sprawiedliwości, ale pomocniczy organ zarządzania gospodarką. Organ ten w wyniku realizacji tej doktryny stale powiązany był z centralną administracją, a w orzecznictwie realizował cele bieżącej polityki gospodarczej tej administracji (analogicznie się rzecz miała na szczeblu województw). I tak np. skład orzekający w PAG wyznaczany jest obecnie przez szczebel centralny i wojewódzki administracji gospodarczej (miast dotychczasowego systemu przedstawicieli stron jako elementu sądu polubownego), co utrwaliło wpływ tych szczebli na orzekanie. Brak jakichkolwiek chęci do niezawisłego orzekania składów arbitrażowych jest w tym stanie w pełni

<sup>123</sup> Za włączeniem postępowania arbitrażowego w siatkę sądownictwa powszechnego i do utworzenia w Sądzie Najwyższym izby gospodarczej wypowiedział się Z. Resich: *Sąd Najwyższy w systemie organów wymiaru sprawiedliwości*, „Nowe Prawo” 1982, nr 9—10, s. 39. Za powołaniem sądownictwa gospodarczego jako sądownictwa szczególnego i powierzeniem Sądowi Najwyższemu nad nim nadzoru judykacyjnego argumentuje B. Zdziennicki: *Sądy gospodarcze — postulaty i propozycje*, *ibid.*, ss. 3—22.

<sup>124</sup> Por. T y c z k a: *Model organu rozstrzygającego...*, *passim*.

zrozumiały.<sup>125</sup> Nie ma więc mowy, aby arbitraż państwowy w obecnej postaci lub przekształcony w tych samych strukturach personalnych mógł realizować założenia reformy i przestrzegać autonomię j.g.u. Tym samym arbitraż państwowy swą dotychczasową działalnością przesądził swą przyszłość.

## 6

Powyższe rozważania dowodnie potwierdzają tezę S. Buczkowskiego o zależności systemu rozstrzygania sporów gospodarczych od modelu gospodarki. Gospodarka zbudowana na mechanizmach rynkowych, których niezbędnymi trybami są samodzielne podmioty gospodarki (przedsiębiorstwa i inne) wymaga niezależnego od podmiotów gospodarujących systemu i trybu rozstrzygania sporów gospodarczych. Chodzi o system organów i tryb postępowania obiektywny, budzący zaufanie stron. Tym wymogom odpowiadają dwa systemy sądów: powszechne i polubowne. Zalety tego ostatniego w systemie gospodarki rynkowej są ewidentne. Pozwalają one godzić interesy obu stron (element polubowny): państwa (zgodność orzeczenia z praworządnością) i gospodarki (zgodność z zasadami gospodarowania jako odpowiednikiem zasad współzycia). W strukturze izb branżowych i izby handlu zagranicznego sądy polubowne gospodarcze mogłyby umacniać i stabilizować zasady prawa w gospodarce. System polubownego rozstrzygania sporów dopuszcza też możliwość ich rozstrzygnięcia według zasad słuszności, nie tylko ze względu na interes prawny stron, lecz i interes prawny szerszy, np. klienteli, państwa jako podmiotu własności państwowej.<sup>126</sup>

Alternatywą sądów polubownych gospodarczych są sądy państwowe gospodarcze typu węgierskiego, które, moim zdaniem, w sytuacji polskiej gospodarki mogą okazać się najodpowiedniejsze. Wprowadzenie sądów gospodarczych tego typu oznaczałoby rozpoznawanie sporów gospodarczych w systemie gospodarki uspołecznionej według procedury zupełnej (tzn. odrębnej z odesłaniem do k.p.c.), a nie uproszczonej, jak dotychczas. Podmiotami tego postępowania powinny być osoby prawne gospodarki uspołecznionej, a nie podmioty posiadające tzw. zdolność arbitrażową. Ana-

<sup>125</sup> Por. Tyc z k a: *Państwowy arbitraż gospodarczy...*, *passim* oraz *id.*: *Model organu rozstrzygającego...*, *passim*.

<sup>126</sup> M. Madey opowiedział się za rozpoznaniem spraw majątkowych i przedumownych między j.g.u. (a nawet jednostkami gospodarki narodowej) przez działającą poza ramami sądownictwa arbitraż gospodarczy, zbliżony możliwie swą strukturą i metodami działania do modelu forum polubownego. Por. M. Madey: *O nowy kształt arbitrażu gospodarczego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1982, nr 6, s. 113.

chronizm i niezasadność podziału podmiotów prawa cywilnego na „sądowe”, posiadające osobowość prawną, i „arbitrażowe” nie posiadające tej osobowości, wywołujące tzw. problem kryzysu osoby prawnej, zostałyby usunięte z pożytkiem dla jednolitości porządku prawnego i orzecznictwa. Jak wiadomo, domagał się tego między innymi A. Wolter. Wprowadzenie postępowania sądowego gospodarczego zadośćuczyniłoby także trafnemu postulatowi S. Buczkowskiego, dotyczącemu postępowania arbitrażowego, aby umożliwić udział w każdym postępowaniu rewizyjnym prokuratorowi oraz organowi powołanemu do ochrony interesów konsumentów.<sup>127</sup> Postępowanie sądowe gospodarcze udział w nim tych podmiotów przewiduje niejako z natury rzeczy. Tego rodzaju postępowanie, co najważniejsze, zapewnia stabilne, określone warunki do ochrony praw podmiotowych osób prawnych gospodarki społecznej i interesów prawnych państwa.

Odnotować należy, że według ustawy z 25 IX 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi przedsiębiorstw państwowych istnieje możliwość rozpoznania i rozstrzygnięcia sporów w sytuacjach konfliktów pomiędzy organem założycielskim a przedsiębiorstwem oraz między dyrektorem przedsiębiorstwa a organami samorządu jego załogi. W ten sposób poszerzona zostaje droga sądowa o sprawy społeczno-gospodarcze, mające znaczenie w systemie reformy gospodarczej. Sądy stają się gwarantem wprowadzenia jej do praktyki gospodarczej.<sup>128</sup>

#### РЕЗЮМЕ

Автор анализирует роль государственного хозяйственного арбитража от момента его создания. Кроме того, представляет взгляды А. Вольтера и С. Бучковского на эти проблемы. Исследователь подчеркивает тезис А. Вольтера, что непонятным и вредным является деление в рамках одной правовой системы субъектов на субъекты арбитражные (имеющие арбитражную правоспособность даже в случае отсутствия у них юридического лица) и судебные субъекты, почти всегда наделенные правом юридического лица. Далее автор акцентирует тезис С. Бучковского, что централизованная система общественного хозяйства способствует существованию и деятельности государственного хозяйственного арбитража, а система децентрализованного хозяйства — хозяйственных судов.

Автор анализирует также югославскую и венгерскую судебные системы решения хозяйственных споров, подчеркивая при этом, что они протекают по отдельным нормам Гражданско-процессуального кодекса, дополненным общими нормами Гражданско-процессуального кодекса (т.е. в системе процессуальной полностью адекватной, в то время как процессуально-арбитражные нормы упро-

<sup>127</sup> Por. Buczkowski: *Problem rewizji nadzwyczajnej w postępowaniu arbitrażowym...*, s. 118.

<sup>128</sup> Por. M. Tyczka: *Postępowanie sądowe w sprawach związanych z działalnością przedsiębiorstw państwowych i ich samorządów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1982, nr 2, s. 20 i n.

щены и неполны). Как в югославской, так и в венгерской системах охраняются субъектные права сторон (причем венгерский хозяйственный суд в мотивах решения кроме правового основания дает также экономические основы решения и сигнализирует ошибки сторон).

Затем автор указывает, что в Польше государственный хозяйственный арбитраж (построенный по советскому образцу), тесно связанный с плановым хозяйством, систематически приобретал многие свойства общих судов, сохранив при этом некоторые свойства полюбовных судов. Одновременно он имел и развивал институты, которые его отдаляли от государственных судов (особенно так называемая внесудебная деятельность). Исследователь показывает, что официально арбитраж считался органом, помогающим центральной администрации в управлении народным хозяйством (усовершенствование общественного процесса производства). В связи с этим подвергает критическому анализу предпосылки, по которым (в отличие от судебного производства) не правовая охрана сторон производства, а устранение препятствий в процессе хозяйственной деятельности, в результате которой возник конфликт, является целью арбитражного решения. Автор осуществляет это на примере работ классических представителей „арбитражной доктрины“ С. Влодыки и А. Стельмаховского. Исследователь стремится доказать некоторую долю ответственности государственного хозяйственного арбитража за экономические неудачи Польши, несоответствие этого органа для решений хозяйственных споров в рамках реформированной рыночной экономики. Кроме того, ставит в вину государственному хозяйственному арбитражу многочисленные юридические ошибки, например, кризис юридического лица в польском гражданском праве и реализацию правового волюнтаризма, он укрепил деление на так называемое судебное право и право арбитражное, что имело отрицательные последствия для единства права в практике и теории.

В результате, учитывая экономико-правовые предпосылки реформы и постулаты продолжающейся дискуссии, автор встает на сторону сторонников преобразования государственного хозяйственного арбитража в отраслевые полюбовные хозяйственные суды или же в хозяйственные суды наподобие существующих в ВНР. Такое решение удовлетворило бы постулаты теории и практики, особенно постулаты С. Бучковского и А. Вольтера.

Следует подчеркнуть, что создание хозяйственных судов в рамках всеобщей юстиции отвечало бы требованию С. Бучковского, чтобы в производстве чрезвычайной арбитражной ревизии принимал участие прокурор. Это обоснованное предложение следует распространить на все производство, т.к. парадоксом есть, что в арбитражном производстве, в котором часто речь идет о нарушении права и экономических интересах большого масштаба, прокурор не принимает участия.

## ZUSAMMENFASSUNG

Der Autor analysiert die Tätigkeit der staatlichen Wirtschaftsarbitrage seit ihrer Entstehung. Er stellt die Ansichten von A. Wolter und S. Buczkowski in dieser Hinsicht dar. Betont wird die These von A. Wolter, dass es unbegreiflich und auch schädlich ist, im Rahmen eines Rechtssystems die Subjekte in Arbitrage-subjekte (die trotz der fehlenden Rechtspersönlichkeit die Arbitragefähigkeit besitzen) und Gerichtssubjekte zu teilen, die (fast immer) Rechtspersönlichkeit besitzen. Der Autor hebt auch die These von S. Buczkowski hervor, dass das zentrali-

sierte Wirtschaftssystem das Bestehen und die Tätigkeit der staatlichen Arbitrage begünstigt, das dezentralisierte System dagegen — Wirtschaftsgerichte.

Er schildert das jugoslawische und ungarische Gerichtssystem zur Entscheidung wirtschaftlicher Streitigkeiten, wobei er betont, dass es nach besonderen Vorschriften verläuft, die durch allgemeine Vorschriften ergänzt sind (also im vollendeten adäquaten Prozesssystem, während die prozessuellen Arbitragevorschriften unvollendet und vereinfacht sind). Im jugoslawischen und ungarischen System werden Subjektrechte der Parteien geschützt (wobei das ungarische Wirtschaftsgericht in den Motiven seines Urteils nicht nur auf die gesetzlichen Grundlagen, sondern auch auf dessen wirtschaftliche Begründung hinweist und die Verstöße der Parteien aufzeigt).

Der Autor beweist weiterhin, dass die polnische staatliche Wirtschaftsarbitrage (auf die sowjetische gestützt), die seit ihrer Begründung mit der Planwirtschaft eng verbunden ist, von den öffentlichen Gerichten viele Merkmale übernahm aber einige Eigenschaften der Schiedsgerichte behalten hat. Gleichzeitig hatte sie und entwickelte die Einrichtungen (insbesondere die sog. aussergerichtliche Tätigkeit), die sie von den staatlichen Gerichten trennten. Er weist auf, dass die Arbitrage offiziell als ein Organ betrachtet wurde, das die Zentralverwaltung bei der Steuerung der Volkswirtschaft unterstützte (bei der Vervollkommnung des volkseigenen Produktionsprozesses). In diesem Zusammenhang betrachtet er kritisch theoretischen Ansatz, dass nicht — wie im Gerichtsverfahren — der Rechtsschutz für die Parteien, sondern Beseitigung von Störungen im Prozess der wirtschaftlichen Tätigkeit, die Gegenstand des Konfliktes geworden ist, das Ziel des Arbitrageurteils ist. Dies erfolgt am Beispiel der Arbeiten klassischer Vertreter der „Doktrin der Arbitrage“: von S. Włodyka und A. Stelmachowski.

Der Autor bemüht sich darum, eine gewisse Mitverantwortlichkeit der staatlichen Arbitrage für wirtschaftliche Misserfolge sowie die Unzuständigkeit dieses Organs bei der Entscheidung wirtschaftlicher Streitigkeiten im Rahmen der reformierten Wirtschaft aufzuzeigen. Er belastet die staatliche Wirtschaftsarbitrage mit vielen juristischen Verschuldungen, u.a. mit der Krise der Rechtsperson im polnischen Zivilrecht sowie mit der Verwirklichung des Rechtvoluntarismus, mit der Verstärkung der Teilung in das sog. Gerichtsrecht und Arbitragerecht, was für die Einigkeit des Rechts in Theorie und Praxis negative Folgen hatte.

Folgerichtig setzt sich der Autor, indem er aktuelle rechtlich-ökonomische Ansätze der Wirtschaftsreform und die geführte Diskussion berücksichtigt, für die Umgestaltung der staatlichen Arbitrage in die wirtschaftlichen Schiedsgerichte der einzelnen Branchen bzw. in Wirtschaftsgerichte ungarischen Typs ein. Eine solche Lösung würde die Forderungen der Theorie und Praxis, insbesondere die von S. Buczkowski und A. Wolter erfüllen.

Es ist zu betonen, dass die Errichtung der Wirtschaftsgerichte im Rahmen des allgemeinen Gerichtswesens auch die Forderung von S. Buczkowski berücksichtigen würde, dass am Verfahren der ausserordentlichen Revision (im Arbitrageverfahren) auch der Staatsanwalt beteiligt ist. Dieser richtige Vorschlag sollte auf das gesamte Verfahren erweitert werden, weil es paradox erscheint, dass an dem bisherigen Arbitrageverfahren, wo es sich oft um die Verletzung wirtschaftlicher Rechte und Interessen grossen Werts handelt, der Staatsanwalt nicht beteiligt ist.